Dziś w numerze: „Świat kobiecy"

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie B.

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07. Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 | Czwartek, dnia 12 czerwca 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-136; PKO IKP Nr VI-140. Konto bież. Bank Gosp. Spółdz., Bydg., konto 8086 | Nr 157

Projekt nowego Reichstagu?

NORYMBERGA (ZAP). Kierownictwo niemieckiej partii socjal-demokratycznej postanowiło na zjeździe partyjnym, który wkrótce ma się odbyć w Norymberdze (wybór miejsca wskazuje na podtrzymanie tradycji hitlerowskich — przyp. ZAP), omówić projekt stworzenia w Niemczech nowego Reichstagu. Projekt ten ma być przedstawiony Sojuszniczej Radzie Kontroli. Bliższych szczegółów dotąd nie opublikowano.

We Francji bez zmian

Konferencja rządu i zw. zawodowych nie dała żadnego rezultatu. Transporty żywności mimo strajku nie uległy zahamowaniu. Przymusowy pobyt turystów angielskich w Szwajcarii

PARYŻ (obsł. wł.) Premier Ramadier odbył rozmowę z przywódcami związku zawodowego kolejarzy francuskich. Obecny przy rozmowie był również min. transportu Moch.

Jak oświadczył po konferencji jeden z przywódców zw. zaw. sytuacja nie uległa żadnej zmianie. Utrzymuje się, że Ramadier będzie się domagał poparcia dla swej polityki w Zgromadzeniu Narodowym oraz przyjęcia zarządzeń, które poda do wiadomości. Dzięki środkom zaradczym, transporty żywnościowe nie uległy żadnemu zahamowaniu. Uruchomiona została specjalna obsługa autobusowa i lotnicza.

Przemysł francuski stoi w obliczu zahamowania dopływu gazu i elektryczności, bowiem pracownicy 25 elektrowni paryskich przyłączyli się do strajku.

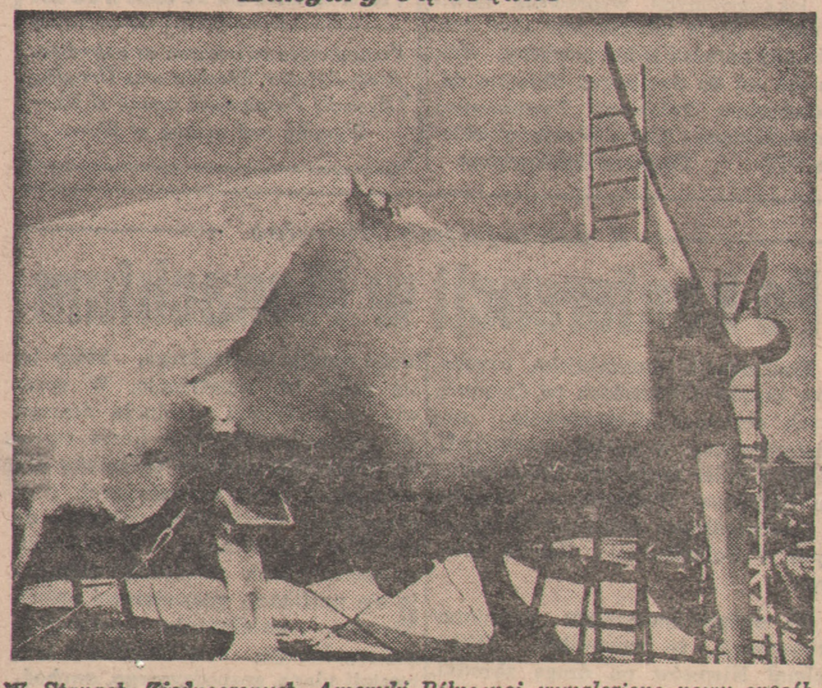
Wobec przerwania połączeń kolejowych do portów w kanale La Manche wielu turystów, przybyłych z Szwajcarii znalazło się w bardzo trudnej sytuacji.

WARSZAWA (PAP). Federacja pracowników zakładów oczyszczania miasta i pracowników Metra w Paryżu, zapowiedziała strajk, który ma trwać 24 godziny. Będzie on miał charakter protestacyjny.

Gabinet francuski zastanawia się nad możliwością podwyżki płac.

Związek Zaw. pracowników elektrowni i gazowni podał do wiadomości, że w 50 elektrowniach i gazowniach na terenie Francji wybuchły strajki.

Hangary są zbędne



W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wynaleziono nowy sposób chronienia samolotów przed wpływami atmosferycznymi. Sposób ten polega na otoczeniu samolotu siatką chemiczną, która z łatwością daje się usunąć w ciągu kilku godzin. Dzięki zastosowaniu tego systemu ochrony samolotów hangary stają się zbędne

Przywódca bułgarskiej opozycji stanie wkrótce przed sądem

Premier Dymitrow przeciw ingerencji Anglosasów w wewnętrzne sprawy kraju

SOFIA (obsł. wł.) Premier bułgarski Dymitrow oświadczył, że aresztowanie Petkowa jest sprawą wewnętrzną Bułgarii i że powody aresztowania wyjaśni proces. Petkow aresztowany został pod zarzutem udziału w spisku antyrządowym.

W związku z powyższym oświadczeniem Dymitrowa rzecznik brytyjskiego min. spraw zagr. podał do wiadomości, że Wielka Brytania nie podziela poglądu, jakoby aresztowanie Petkowa było tylko sprawą ściśle wewnętrzną, gdyż Bułgaria jako byłe państwo nieprzyjacielskie posiada zobowiązania wobec zwycięzców.

Dymitrow podkreślił w dalszym ciągu, że Bułgaria dąży do utrwalenia pokoju. Nie chcemy — oświadczył — aby Bułgaria stała się znów punktem wypadowym przeciwko Zw. Radzieckiemu. Współpraca z ZSRR jest kamieniem węgielnym polityki rządu bułgarskiego.

Projekt podwyżki płac w Ameryce

WASZYNGTON (obsł. wł.) Grupa senatorów amerykańskich zgłosiła projekt ustawy o ogólnej podwyżce płac z 40 na 65 centów na godzinę. Projekt ten jest następstwem jednego z ostatnich przemówień prez. Trumana, w którym ten zaproponował wprowadzenie podobnego ustawodawstwa.

Naród niemiecki a hitleryzm

Co dopiero dowiedzieliśmy się, że w Bawarii znaleziono kartotekę, obejmującą ponad 20 milionów członków partii hitlerowskiej.

W dziejach naszych nie było chyba precedensu, jeśli chodzi o podobny sposób zorganizowania się narodu.

Jakkolwiek powszechny udział Niemców w ruchu hitlerowskim nie ulegał dla nas żadnej wątpliwości — to przecież odnalezienie tej kartoteki ma dla całego świata znaczenie polityczne pierwszorzędne.

T. zw. demokratyczne Niemcy — od pierwszej chwili, kiedy tylko pozwolono im podnieść głos — próbowały przekonać opinię światową, że naród niemiecki z hitleryzmem nie ma nic wspólnego. To też argumentowano na wszystkie sposoby, że naród ten nie może być odpowiedzialny ani za zbrodnie popełnione przez hitlerowców, ani ponosić skutków hitlerowskiej klęski.

Tymczasem — nie było przecież dla nikogo tajemnicą, że potwornych rzezi masowych i akcji straszliwego biologicznego niszczenia całych narodów nie mogła wykonać tylko półmilionowa armia SS, ale że udział w tym brały naprawdę miliony. Niemcy demokratyczne uparcie twierdzą, że wszystko robili tylko hitlerowcy. To też po takiej argumentacji zabrakło nagle w Niemczech hitlerowców, a przy życiu pozostali tylko porządni Niemcy. Odkrycie kartoteki kładzie kres tym bezczelnym kłamstwom.

Dziś nie dziwią nas już trudności przy przeprowadzaniu akcji denazyfikacyjnej. Jeżeli jasna była dla nas komedia denazyfikacyjna od samego jej początku to teraz — po opublikowaniu kartoteki — rozumiemy już wszystko. Zhitleryzowane Niemcy stanowiły i stanowią nadal zamknięty krąg. Z tego kręgu zaczęto wyławiać... hitlerowców, których zadaniem jest przeprowadzanie... denazyfikacji.

Wiemy aż nadto dobrze jak to się zmieniają bez przerwy składy komisji denazyfikacyjnej. W niezliczonych bowiem wypadkach okazało się, że ci z porządnych Niemców, którzy wzbudzili zaufanie wśród zachodnich aliantów i wzięli w swe ręce sprawę denazyfikacji zdekonspirowani zostali jako wybitni hitlerowcy.

To też oddanie sprawy denazyfikacji w ręce porządnych demokratycznych Niemców musiało w końcu zamienić się w komedię. Zbrodniarze rozgrzeszali zbrodniarzy.

Do dziś niezliczone szeregi hitlerowców, którzy winni są nie tylko przynależności do ruchu hitlerowskiego, ale znani jako przestępcy zajmują wybitne stanowiska w administracji, samorządzie, w życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym. A ileż to razy zdarza się, że jedni demokraci dekonspirują drugich, zaangażowanych dziś w demokratycznych stronnictwach politycznych Niemiec. Taka to jest prawda o tych demokratycznych Niemczech.

To też — powtórzmy — naród niemiecki stanowi nadal zamknięty hitlerowski krąg. Naród ten, zaklęty diabelskim czarem upiornej ideologii Hitlera, wybawiony miał być denazyfikacja. Nie łudźmy się. Twarda a bezwzględnie i konse-

Walka polityczna we Włoszech stale zaostrza się

Socjaliści przechodzą do otwartej opozycji

RZYM (obsł. wł.) W związku z wczorajszym posiedzeniem włoskiego Zgromadzenia Narodowego partia socjalistyczna postanowiła przejść do zdecydowanej opozycji wobec nowego rządu premiera de Gasperi. Taką samą decyzję powziąć mają również komuniści. Jak wiadomo, rząd de Gasperiego składa się z chrześcijańskich demokratów i niezależnych. Sam de Gasperi na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego wezwał do zachowania jedności. Od zagranicy — oświadczył de Gasperi — a zwłaszcza od Stanów Zjednoczonych oczekujemy środków, które przyczynią się do ożywienia naszego życia gospodarczego, zachowania wolności i niepodległości Włoch.

De Gasperi w swoim przemówieniu w parlamencie określił kwotę amer. pożyczki, o jaką Włochy będą się ubiegać, na 200 milionów dolarów. Poruszając problemy polityki zagranicznej de Gasperi apelował do narodu amerykańskiego o zrozumienie

W Niemczech zaginęło 250000 ton zboża

BERLIN (ZAP). Bawiący obecnie w Berlinie amerykański wicemin. wojny Patterson udzielił korespondentom prasowym wywiadu, w którym zaprzeczył, jakoby Stany Zjednoczone zmieniły kurs dotychczasowej polityki w Niemczech.

Pytanie o stanowisko rządu amerykańskiego w sprawie projektu odrębnego pokoju z Niemcami, pozostawił on bez odpowiedzi.

Jedna z gazet amerykańskich nawiązując do wizyty min. Pattersona w Niemczech pisze, że związana ona jest z zaginięciem 250.000 ton zboża, które w Niemczech przepadły bez śladu. Rzekomo już uprzednio jeden z generałów amerykańskich otrzymał polecenie zbadania tej sprawy, jednak nie otrzymał on pozwolenia gubernatora wojskowego gen. Clay'a, który skorzystał ze swego prawa głównodowodzącego wojsk amerykańskich w Europie.

W kołach urzędowych Berlina panuje przekonanie, że śledztwo w tej sprawie doprowadzi do sensacyjnych odkryć.

Trudna pozycja Trumana

Czy prezydent podpisze ustawę antyrobotniczą?

OTTAWA (obsł. wł.) W stolicy Kanady oczekuje się przybycia prezydenta Trumana, który m. in. wygłosi przemówienie przed parlamentem.

Podróż prez. Trumana opóźni wprowadzenie w życie dwu ustaw: ustawy wprowadzającej nowe ograniczenia uprawnień Związków Zawodowych i ustawy o podatkach. Ustawa o Związkach Zaw. stawia prez. Trumana w trudnej sytuacji. W razie sprzeciwu, prezydent narazi sobie wszystkie czynniki apolityczne, potępiające strajki, a jeśli ustawę tę podpisze, to zrazi sobie cały świat pracy a zwłaszcza górników. Przywódca górników Louis już zapowiedział strajk na dzień 1 lipca br. W stanie Pensylwania kilka tysięcy górników porzuciło pracę, przy czym 20 kopalń zostało unieruchomionych. W jednej z olbrzymich fabryk samochodów strajkuje 20.000 robotników.

Miedzynarodowe obrady policji kryminalnej

PARYŻ (PAP). Z udziałem delegatów z 32 krajów rozpoczął się tu zjazd inauguracyjny międzynarodowej komisji policji kryminalnej.

Arabowie bojkotują komisję ONZ

LONDYN (obsł. wł.) Z Jerozolimy donoszą o przybyciu członków komisji badawczej ONZ dla spraw Palestyny. Komitet Wykonawczy Ligi Arabskiej ogłosił wezwanie do proklamowania strajku generalnego i bojkotu prac komisji.

Terroryści żydowscy uprowadzili wczoraj dwóch policjantów brytyjskich. Przypuszcza się, że mają oni być zakładnikami za Żydów, aresztowanych swego czasu w związku ze śmiałym napadem na więzienie w Akra.

Żydowska organizacja Hagana wezwała wszystkich Żydów do współdziałania w wykryciu uprowadzonych policjantów. Fakt uprowadzenia Anglików może odbić się niekorzystnie na całości sprawy żydowskiej w związku z pracami komisji ONZ. Jak się okazuje, policjanci porwani zostali w chwili zażywania kąpieli w basenie pływackim.

kwentnie realizowana polityka rozbrajania wszystkich niebezpiecznych sił narodu i państwa niemieckiego jest właściwą drogą zabezpieczenia się Europy i świata przed nową wojną. Dopiero wobec tej twardej rzeczywistości i nieustępliwej postawy aliantów Niemcy zrozumieją, że wojnę przegrały, że hitleryzm jednak był zły, że cały naród odpowiadać musi za wojnę, a tym samym ponosić ciężar klęski.

Niemcy zawsze bezwzględne wobec innych, nigdy nie spotkały się z czymś podobnym. Ta bezwzględność i stanowczość aliantów zmusi ich do gruntownej rewizji sytuacji politycznej i chcąc czy niechcąc do wyciągnięcia właściwych wniosków.

Dopiero wówczas, kiedy Niemc stwierdzą, że nie ma innej drog wyjścia, że nie ma co łudzić się na dziejami, można liczyć na samo dzielny w narodzie niemieckim ruch odrodzeńczy, który będzi można uważać za początek prawdziwej i dobrowolnej denazyfikacji.

Że moment bezwzględnej stanowczości obozu alianckiego jest niewątpliwie jednym z najważniejszych, niech świadczy chociażby oświadczenie Schumachera, który w jednej ze swych mów politycznych m. in. powiedział, iż nadzieją pokonanych Niemiec są przeciwieństwa między aliantami.

Gdy Niemcy zrozumieją, że nie ma co liczyć na te przeciwieństwa w obozie alianckim, że trzeba wyciągnąć wszystkie konsekwencje przegranej wojny, wówczas kwestia dobrowolnej denazyfikacji przybierze właściwe kształty, mit hitleryzmu przestanie oddziaływać na życie wewnętrzne narodu niemieckiego, a upiorna liczba 20 milionów zorganizowanych hitlerowców przestanie napawać obawą Europę i świat.

ESER.

Dyrektor Departamentu Prasy i Spraw Zagranicznych, generał Wiktor Grosz, otrzymał tytuł ministra pełnomocnego.

Uwaga prenumeratorzy!

Przy przekazywaniu prenumeraty przez pocztę lub PKO prosimy na odcinku „dla odbiorcy" podać CZYTELNIE dokładny adres i to: imię, nazwisko, miejscowość, ulicę, numer domu, pocztę i województwo, gdyż brak tych danych powoduje często niedoręczanie adresatowi przesyłki i w następstwie tego niepotrzebne reklamacje.

W tych miejscowościach, w których znajdują się nasze agentury, prosimy PT Prenumeratorów we własnym interesie zaabonować dziennik nasz w agenturze miejscowej, przez co uniknie się ew. zwłoki w doręczaniu pisma i również niepotrzebnych reklamacji.

Administracja Ilustrowanego Kuriera Polskiego

Muzułmanie w Indiach
przyjęli angielski plan podziału kraju

LONDYN (Obsł. wł.) Z New Delhi donoszą, że wicekról lord Mountbatten odbył konferencję z przywódcami hinduskiej Partii Kongresowej, której Rada Wykonawcza zbiera się w końcu bieżącego tygodnia. Rada Ligi Muzułmańskiej przyjęła wczoraj plan brytyjski ogromną większością głosów.

W Londynie trwają gorączkowe prace nad przygotowaniem ustawy, o ustroju dominialnym dla obydwu państw podzielonych Indii.

Budownictwo mieszkaniowe
tematem obrad Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego

WARSZAWA (PAP). Pod przewodnictwem posła Cieślaka obradowała w dniu 9 bm. Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego.

Referent poseł Motyka omówił plan inwestycyjny na rok 1947 z punktu widzenia uwzględnienia potrzeb produkcyjnych i konsumcyjnych.

Według planu inwestycyjnego na rok 1947, na cele, związane z oświatą, kulturą, zdrowiem i opieką społeczną wydamy 6.6 miliarda, czyli 7.8% planu, na budownictwo mieszkaniowe 6.7 miliarda, na budownictwo administracyjne — 2 miliardy.

W dziale budownictwa mieszkaniowego, na potrzeby wsi przypada 1.4 miliarda, miast zaś — 5.3 miliarda. Na Ziemiach Odzyskanych odbudujemy w br. 20 tysięcy zagród.

W ogólnej sumie wydatków na cele budownictwa mieszkaniowego, budownictwo robotnicze stanowi 59%, urzędnicze — 19%, społeczne — 10% i akcja zabezpieczająca — 12%. Wszystkie kwoty są niewystarczające. Stosunkowo w znacznym stopniu zaspokojone zostały potrzeby budownictwa administracyjnego.

W dyskusji poseł Tołwiński poruszył sprawę 15 tysięcy mieszkańców stolicy, zagrożonych utratą mieszkań w związku z akcją rozbiórkową. Poza szkołą pozostanie 20 tysięcy dzieci warszawskich, jeżeli nie znajdą się odpowiednie kredyty na odbudowę szkół. Palącym problemem jest sprawa mieszkań dla nauczycielstwa.

Następne posiedzenie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, poświęcone omówieniu spraw inwestycyjnych Wybrzeża i komunikacji, odbędzie się w dniu 11 bm.

W letnich sukienkach na mrozie
Tragiczna wyciecz'a w Tatry
Trzy nieostrożne studentki z trudem uszły z życiem, niepomne na grożącc skutki lekkomyślnej eskapady

ZAKOPANE. Tegoroczne późne opady śnieżne (marzec, kwiecień) spowodowały, że wszystkie północne żleby, rynny i kotły oraz zacienione partie stoków i ścian południowych zalega warstwa śniegu. Śnieg ten o charakterze zmarzłej szreni w godzinach rannych, a odmarzający w południe, nie stanowi trudności dla doświadczonego, zaopatrzonego w sprzęt turysty, jednak omal nie spowodował śmierci nowicjuszy, którzy udali się w góry wbrew ostrzeżeniom.

W roku bieżącym każda niemal wyprawa szczytowa, czy dłuższa graniowa wymaga posiadania i używania sprzętu zimowego (raki, czekan), gdyż według doświadczenia lat ubiegłych, śnieg zniknie dopiero pod koniec sierpnia.

Lekkomyślność i przedwczesna brawura spowodowały w pierwszych dniach czerwca br. wypadek, który wyjątkowo nie zakończył się śmiercią. Mianowicie trzy studentki z Krakowa postanowiły przejść do Morskiego Oka przez Wrota Chałubińskiego (2022 m.) Lekceważąc ostrzeżenia, jakich udzielano im na Kasprowym Wierchu (letnie sukienki, obuwie na wysokich obcasach, brak sprzętu i żywności) wyruszyły w drogę. W dolinie Ciemnosmreczyńskiej zbłądziły i zamiast w dolinę Piarzystą weszły w dolinę Hlińską, poczem przeszły Koprową Przełęcz Niżną (2149 m) i zeszły w dolinę Mięguszowiecką. Napotkany turysta czeski pouczył je, że nie znajdują sięw w Morskim Oku, lecz przy Popradzkim Stawie, poradził im dojść do Szczyrbskiego Jeziora, przenocować i wrócić na Kasprowy Wierch.

Uparte dziewczęta nie posłuchały dobrej rady, lecz wróciły do górnego piętra doliny Mięguszowieckiej i przez dolinę Hinczowych Stawów (1965 m) doszły do schroniska Klubu Cksl. Turistów na Wadze (2343 m) Schronisko jest jednak o tej porze nieczynne i turystki drżąc z zimna przesiedziały całą noc pod gołym niebem. Rano weszły na Rysy, gdzie silne zaśnieżenie rynny podszczytowej oraz zach.-pn. ściany zmusiły je do drugiego — tragicznego już noclegu pod gołym niebem w zaśnieżonej rynnie. O świcie nękane głodem, zimnem i lękiem śmierci, pozostawiają najsłabszą, nie mogącą już poruszać się towarzyszkę na śniegu, a same rozpoczynają zejście, aby po szeregu wypadków, cudem wprost uniknąwszy śmierci, potłuczone, z połamanymi żebrami dotrzeć do schronienia w Morskim Oku.

Zaalarmowane Tatrzańskie Pogotowie Ratunkowe po 4-godzinnej akcji zdjęło ze ściany pozostawioną tam turystkę w stadium krańcowego wyczerpania i bardzo silnymi odmrożeniami. Wszystkie trzy ofiary własnej lekkomyślności odwieziono do szpitala w Zakopanem.

Należy się zastanowić, czy bohaterki opisanego wypadku zasługują na współczucie. Ale jest rzeczą pewną, że wszyscy bez wyjątku potępią karygodną lekkomyślność, która omal nie powoduje śmierci trzech osób, a naraża na trudy i koszty honorowo pracujące Pogotowie oraz lekarzy zakopiańskich. Pomimo tych ostrzeżeń w prasie fachowej i codziennej, pomimo ostrzeżeń na Kasprowym Wierchu oraz dobrych rad udzielonych przez napotkanego Czecha, studentki nie poniechały kontynuowania drogi na której ukończenie nie miały najmniejszych danych. Bo 300 metrowe pole śnieżne o nachyleniu 60° musi stać się przyczyną kalectwa lub śmierci dla każdego, kto nie posiada sprzętu i kwalifikacji. Dwa bowiem noclegi pod gołym niebem w temperaturze —4° bez odpowiedniego odzienia i ciepłej strawy muszą skończyć się upadkiem sił fizycznych i duchowych, a trzydniowe błądzenie po górach musi załamać wolę człowieka z górami nieobeznanego. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, posiadające oddziały w Zakopanem, Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Bydgoszczy informuje bezpłatnie. W Zakopanem jest około 70 licencjonowanych przewodn. tatrzańskich. Istnieje możliwość za 150—200 zł kupić przewodnik turystyczny, który pouczy o wszystkim. Czas skończyć z karygodnym dyletantyzmem w dziedzinie turystyki tatrzańskiej i z lekkomyślnymi wyprawami nowicjuszy. Życie ludzkie jest zbyt drogie, aby narażać je bez potrzeby, skoro ma się do dyspozycji 80-letnie doświadczenie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Klubu Wysokogórskiego PTT.

Zbigniew Makowiczka

Do naszych 2608
P.T. Prenumeratorów!

Celem regularnego otrzymywania pisma przez naszych Abonentów, prosimy zamówienia prenumeraty na miesiąc lipiec br. uiszczać
w naszych Agenturach
w Urzędach i Ag. Pocztowych
— jak również
we wszystkich kioskach i punktach sprzedaży naszego pisma

i to w czasie do 15 czerwca br.

Prenumerata miesięczna za pośrednictwem Agentur, Kiosków oraz Urzędów (Agencji) Pocztowych wynosi zł 90.—
Wysyłka pod opaską zł 95.—

Z dzisiejszych Niemiec
Po konferencji w Monachium

Konferencja monachijska premierów krajów niemieckich po dwudniowych obradach sformułowała swe postanowienia w ośmiu rezolucjach, które z kolei mają być przedstawione Zarządom Wojskowym każdego z poszczególnych mocarstw okupujących i Sojuszniczej Radzie Kontroli.

Na wstępie memoriału premierzy stwierdzają, że wprawdzie Hitler pchnął Niemców na drogę zbrodni, ale mimo to naród niemiecki ma prawo żądać umiarkowanych warunków pokoju. Zniszczone materialnie demokratyczne Niemcy — głosi memoriał — nie mogą zagrażać pokojowi świata, ale Niemcy zbiedzone i wycieńczone mogą stanowić poważne niebezpieczeństwo dla wszystkich swych sąsiadów.

W pierwszej rezolucji premierzy domagają się zwolnienia 2 i ćwierć mil. jeńców pozostających poza granicami kraju i utworzenia niemieckiego urzędu centralnego, który by się zajął ich repatriacją. W sprawie denazyfikacji rezolucja domaga się ujednolicenia akcji przez wprowadzenie tych samych przepisów dla wszystkich stref okupacyjnych i ograniczenie władz okupacyjnych do czynnika kontrolnego. W dalszych postanowieniach premierzy domagają się unifikacji gospodarczej całych Niemiec, zwiększenia potencjału przemysłowego, a w związku z tym rewizji planu gospodarczego, swobodnego udziału na światowych rynkach handlowych, przyznania większych kredytów zagranicznych dla inwestycji w kraju, wreszcie przyznania niemieckiej flocie rybackiej tych samych praw, jakie posiadają inne państwa.

W przemówieniu końcowym premier Bawarii zażądał udziału Niemiec w opracowaniu traktatu pokojowego, twierdząc, że problem niemiecki nie może być rozwiązywany bez wysłuchania głosu Niemców. „Jeżeli mocarstwa zechcą nas wysłuchać, wtedy znajdziemy rozwiązanie każdego, choćby najbardziej zawiłego problemu".

Po zakończeniu obrad premierów, uczestnicy konferencji udzielili korespondentom prasowym wywiadu na temat jej przebiegu i wyników.

Premierzy państw strefy francuskiej złożyli zgodnie oświadczenie, że przedstawią francuskiemu Zarządowi Wojskowemu projekt zjednoczenia gospodarczego strefy francuskiej ze strefą anglo-amerykańską. Premier Badenii i premier Wirtembergii, oświadczyli, że fuzja gospodarcza stref zachodnich ułatwi eksploatację i rozdział dóbr gospodarczych oraz wyrówna dotychczasowe różnice w dziedzinie aprowizacji.

W kołach krytycznie ustosunkowanych do polityki anglosaskiej w Niemczech projekt fuzji stref zachodnich uważa się za nowy krok ku realizacji państwa zachodnio-niemieckiego.

Premier Bawarii, zapytany o wyniki konferencji oświadczył, że osiągnęła ona zamierzony cel. Sprawę likwidacji granic strefowych omawiano tylko w sensie gospodarczym, gdyż w sprawach politycznych, wg. jego oświadczenia — premierzy byli skrępowani określonymi dyrektywami władz okupacyjnych.

CIEŃ KULAWEGO DON JUANA
nad Rzeszą

Nieznane szczegóły z życia Goebbelsa, które w formie sensacyjnych plotek obiegały całą Europę, ujęte zostały ostatnio w formę rzeczowego opracowania. Na podstawie zeznań świadków, dokumentów i autopsji opublikował świeże wyniki swych badań znany publicysta K. Riess w tygodniku szwajcarskim „Die Weltwoche". Autor wyszedł ze słusznego założenia, iż mimo, że ciało Goebbelsa oblane naftą zostało spalone w kancelarii Rzeszy, sylwetka b. ministra propagandy pada cieniem na dzisiejsze Niemcy, w których mit goebbelsowski jest wiecznie żywy.

I.

Życie miłosne dr Goebbelsa zajmuje wśród legend, które się oplotły wokół Trzeciej Rzeszy, szczególnie ważne miejsce. Dużo się szeptało o tym w Niemczech i dużo się na ten temat pisało poza Niemcami. Większa część z tego nie jest ścisła, jest przesadzona względnie jest przekręcona w jednym czy drugim kierunku.

Mniej czy więcej ogólna wersja brzmi jak następuje: Goebbels, człowiek brzydki, mały, a przy tym ułomny nie miał u kobiet powodzenia. Gdy doszedł do władzy, zmusił wielką ilość kobiet, szczególnie pięknych gwiazd filmowych, ażeby ulegały jego woli. Przymus był wywierany wprost, to znaczy przez to, że jego gwardia przyboczna zniewalała jakąś kobietę fizycznie, albo pośrednio, czy to poprzez obietnice (role aktorskie, wielka kariera), czy to przez zagrożenie obozem koncentracyjnym.

Rzeczywistość przedstawia się jak następuje: Goebbels jest wprawdzie mały, kulawy na jedną nogę, ale żadną miarą nie jest brzydki. Kobiety uważają jego twarz za interesującą i wymowną. Goebbels ma (według jednomyślnych zeznań tych dam, które to wiedzieć musiały) bardzo piękne oczy i szczególnie atrakcyjne włosy. Przede wszystkim ma dużo wdzięku — jeśli tego chce. Jedna z jego dawniejszych przyjaciółek zdradziła nawet, że nawet jego utykanie — zaledwo dostrzegalne — tylko jakoś „interesujące". W każdym wypadku Goebbels podoba się kobietom.

I wie o tym, i jest próżny. Prawie do końca używa on codziennie naświetlań lampą kwarcową, ponieważ opalona twarz oddziałuje korzystniej.

Mówiąc odwraca się zawsze na lewo, ponieważ wie, że jego prawy profil jest lepszy. Każe sobie stale szyć nowe ubrania i posiada w końcu w szafach, w różnych swoich miejscach przeszło 100. (Tak mówi jego sekretarka). Tak samo ma więcej aniżeli 200 par obuwia. Latem ubiera się na biało, ponieważ jest mu z tym szczególnie dobrze. Specjalną troskę poświęca swoim pięknym rękom. Gdy on sam w roku 1943 zakazał robienia manicure w Niemczech, kazał pielęgnować swoje paznokcie własnej żonie, albo swojej sekretarce.

Kobiety uważają go za szarmanta, a przede wszystkim za niebywale interesującego i inteligentnego. W rzeczy samej niekiedy obawiają się nieco jego inteligencji, która wyradza się często w sadystyczną ironię. Jedną z jego ulubionych zabaw jest wprowadzanie kobiet w zakłopotanie w wielkim towarzystwie, np. przez grę pytań i odpowiedzi, przy których kobiety się kompromitują. Pewnego razu pyta się Goebbels znanej gwiazdy filmowej Jenny Jugo o imiona królów pruskich.

Dama się waha, a Goebbels się cieszy. Później pani Jugo oświadczyła swoim przyjaciołom, że znała dobrze odnośne imiona, ale nie mogła się zdecydować, żeby je wymienić. „Nie wiedziałam dokładnie, czy byli aryjczykami" — wyjaśniła dodatkowo.

MŁODOŚĆ

Może wielka skłonność Goebbelsa do kobiet da się wytłumaczyć tym, że w swojej pierwszej młodości nie miał u nich dużo szczęścia. To jest zrozumiałe. Goebbels jest biedniutkim studentem, napół wygłodzonym, źle ubranym, który nie jest w stanie zafundować młodej dziewczynie choć raz szklankę lemoniady. Koleżanki i koledzy jednakowo wyśmiewają się z niego. Nadchodzi następnie pierwsza wielka miłość. Młoda, piękna, rosła dziewczyna imieniem Anka Oswald. Spotyka ją na uniwersytecie w Freiburgu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Odszukaj na mapie Unię Południ.-Afrykańską

Kilka słów o ostatniej batalii gen. Smuts'a

Według ostatnich informacyj agencji Telepress, Związek Południowo-Afrykański zaanektował południowo-zachodnią Afrykę, mimo odrzucenia projektów gen. Smutsa przez ONZ. Nie od rzeczy będzie przypomnieć historię przedmiotu konkwistadorskiej walki Smuts'a.

Generał Smuts, mimo swoich 77 lat, prowadzi najzagorzalszy pojedynek w swoim życiu. Daremne są jego usiłowania osiągnięcia zwycięstwa w sporze o władzę nad Południowo-Zach. Afryką — posiadłościami wydartymi przez niego i generała Botha Niemcom w roku 1915. Byłymi koloniami niemieckimi zarządzała Południowa Afryka na zlecenie Ligi Narodów. Liga Narodów przestała jednak istnieć. Organizacja Narodów Zjednoczonych stała się jej następczynią. Powstała rada opiekuńcza, której Francja, Anglia i Belgia oddały swoje mandaty. Smuts dąży do włączenia Południowo-Zach. Afryki do Unii z Południową Afryką. Plany jego wywołały burzę na zgromadzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wzrost potęgi hitlerowskiej paraliżował wszelkie dążenia do zjednoczenia tych kolonii. Niemcy w liczbie 10 tysięcy, zamieszkujący byłe terytoria kolonialne Niemiec, jawnie popierali Hitlera i nie kryli



Gen. Smuts

się z przekonaniem, że sprawa powrotu kolonii do „Reichu" jest tylko kwestią czasu. Niebezpieczeństwo niemieckie należało opanować. Południowa Afryka zdawała sobie sprawę z tego, że bezpieczeństwo kraju zagwarantować może jedynie zjednoczenie z Południn.-Zach. Afryką. Administracyjnie oba kraje były z sobą związane. Farmerzy Południowo-Zach. Afryki sprowadzali na rynek bydło, masło i ser, a przemysłowcy z Południowej Afryki dostarczali swoje towary.

Południn.-Zach. Afryka nie przedstawia żadnej wartości ekonomicznej. Kraj ten równa się wielkością Francji, nieurodzajny, ze skąpymi opadami, długotrwałymi suszami, powodującymi często zniszczenie lichej roślinności i trzód. Kraj ten nie jest zdolny do istnienia o własnych siłach. Wielkie połacie ziemi są niezdatne do użytku. Biali zawdzięczają swoją egzystencję hodowli owiec karakułowych. W czasach dobrej koniunktury zdolni są eksportować półtora miliona futer rocznie. Artykuł ten, stanowiący luksus, nie może eksporterom zapewnić stałego dochodu. Drugim artykułem eksportowym, również luksusowym, są diamenty. Są tam jeszcze pokłady miedzi i cyny, jednak eksploatacja tych metali osiąga nikłe rezultaty.

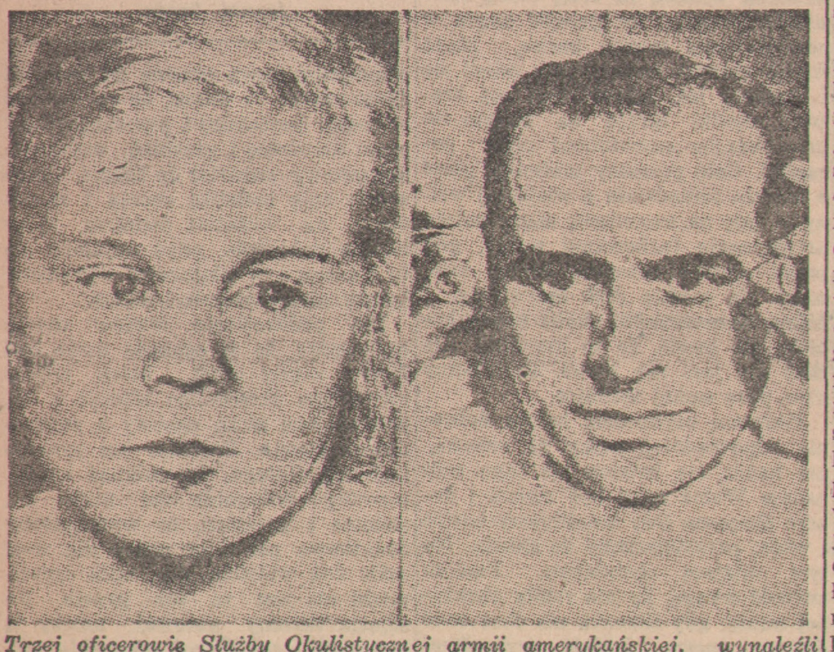
Jeżeli chodzi o opinie mieszkańców Południn.-Zach. Afryki, dotyczące unii, to biali gorąco popierali projekt zjednoczenia. Dopóki mniejszość władająca językiem niemieckim łudziła się nadzieją, że kolonie wrócą do Niemiec, tak długo byli przeciwni jakimkolwiek zmianom. Ostatnio pewna część sprzyjała inkorporacji, reszta zachowała się neutralnie. Tubylcy, składający się z różnych szczepów, od Hereresów do Buszmenów, w liczbie około 300 tysięcy mieszkańców, są raczej obojętni na zmiany, które w rezultacie i tak nie poprawią ich doli. Większość z nich prowadzi życie koczownicze. Żywią się korzonkami i jagodami i pierzchają na widok obcych ludzi. Największym skupiskiem tubylców jest kraj Owambo, gdzie siedem szczepów rządzonych jest przez jednego władcę. W kraju tym nie ma ani jednego białego kupca, żołnierza czy policjanta. Jedynie trzech białych urzędników współpracuje z niesamowitym majorem Hahn, niekoronowanym królem państwa Owambo.

Państwo to zalicza się do najszczęśliwszych krajów w Afryce. To też nie łatwo było pozyskać sobie jego mieszkańców dla unii. Urzędnicy z długoletnim doświadczeniem, których tubylcy darzyli zaufaniem, zosłali wysłani do każdego ze szczepów dla wyłuszczenia planu w najdrobniejszych jego szczegółach. Rozpoczęli od naczelników, po czym wystąpili przed wielkim zgromadzeniem tak zwanym „indaba". Po godzinnych naradach przewodniczący wypowiadał swoje osobiste zapatrywania i poglądy szczepu.

W wyniku głosowania okazało się, że 208.850 wyraziło zgodę, a 33.520 było przeciw inkorporacji. Projekt przeszedł przytłaczającą większością głosów.

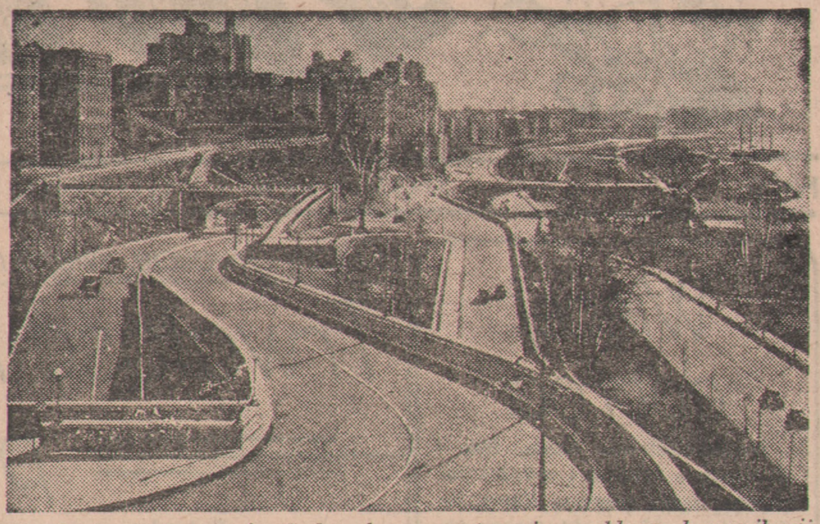
Wielka Brytania wyraziła zgodę na projekt Smutsa, jednak ZSRR, Stany Zjednoczone, Indie i inne drobniejsze państwa wystąpiły przeciwko tym planom.

Ruchome oczy z masy plastycznej, fabrykują w Stanach Zjednoczonych



Trzej oficerowie Służby Okulistycznej armii amerykańskiej, wynaleźli sposób fabrykacji sztucznych oczu z masy plastycznej. Sztuczne oko ich wynalazku, (jest nim na zdjęciu prawe oko dziewczynki) trudno rozróżnić od oka naturalnego, któremu dorównuje zupełnie pod względem ruchliwości. Formę i wygląd sztucznych oczu z masy plastycznej pokazuje na zdjęciu lekarz. — Każde oko fabrykowane jest osobno, po zdjęciu dokładnej miary z wydrążenia po brakującym oku. Dzięki doskonałemu dopasowaniu do otaczających wydrążenie muskułów, sztuczne oko wykonuje automatycznie ten sam ruch, co oko prawdziwe

Labirynt?



Nie labirynt, lecz wzór doskonałego rozwiązania problemu komunikacji samochodowej w Ameryce. Drogi samochodowe powiązane są w kilku kondygnacjach w jednym węźle

Kongres Rzemiosła Śląskiego

Wielkie uroczystości w Katowicach w 25-tą rocznicę pracy Izby Rzemieślniczej

KATOWICE (PAP). Katowice stały się w dniu 8 bm. terenem szeregu uroczystości związanych z obchodem 25-lecia pracy Izby Rzemieślniczej w Katowicach. Uroczystości te ściągnęły do stolicy województwa śląsko-dąbrowskiego, gdzie istnieje ponad 230 cechów rzemieślniczych, delegacje rzemiosła ze wszystkich powiatów Śląska Górnego, Opolszczyzny, Zagłębia Dąbrowskiego oraz województwa wrocławskiego. W godzinach rannych zostało odprawione uroczyste nabożeństwo oraz odbyło się poświęcenie nowoufundowanych sztandarów cechowych. Po nabożeństwie nastąpiła defilada — przemarsz zorganizowanego rzemiosła kilkudziesięciu miast województwa. Atrakcję stanowiły wozy dekoracyjne ilustrujące prace cukierników, piekarzy, kowali, fryzjerów, malarzy, zdunów, szewców i innych. Wśród dziesiątków pocztów sztandarowych cechów rzemieślniczych licznie reprezentowane było rzemiosło wrocławskie z delegacjami nowopowstałych na tym terenie cechów.

W godzinach popołudniowych rozpoczął obrady w sali Filharmonii Państwowej kongres rzemiosła śląsko-dąbrowskiego z udziałem około 1.500 delegatów organizacji rzemieślniczej.

Po przemówieniach dokonano wręczenia dyplomów i odznaczeń za zasługi na polu pracy rzemieślniczej. Celem wyróżnienia szczególnie pilnych i zdolnych uczniów szkół rzemieślniczych, Izba przyznała 50 książeczek oszczędnościowych z pewnymi kwotami pieniężnymi dla młodych adeptów rzemiosła. W drugim dniu kongresu ubradowały sekcje branżowe rzemiosła, po czym zebrało się plenum dla opracowania wytycznych pracy na najbliższy okres.

Rejsy „Batorego" i „Sobieskiego"

GDYNIA (am) Według radiowych doniesień z Anglii, największy polski pasażerski statek transatlantyki „Batory" opuścił w niedzielę ok. godz. 17.30 angielski port Southampton, udając się w trzeci powojenny rejs do Ameryki. Wiadomości radiowe z Włoch donoszą, iż statek „Sobieski" w piątek w południe przebył Gibraltar w drodze do włoskiego portu Genui.

B. SUJKOWSKI
Drzewo przeklęte
CYKL OPOWIEŚCI

43

— Mości Panie! — Iwiński wyprostował się i przerwał gniewnie, ale Majewski udał znów, że nie słyszy.

— Tak też i gadaliśmy sobie w grzecznej kompanii tu obecnych panów braci, frasunek nad upadkiem cnót dawnych miodem zalewając, że to przecież nie może być! Że kto cnotliwy salus reipublicae nieść powinien, który na tępieniu takich opętańców polega! Że gdyby nam Bóg pozwolił takowego zaprzańca; takową zakałę stanu szlacheckiego napotkać, to na pewno i szabelkom naszym pobłogosławiłby w spotkaniu sprawiedliwym!

— Bigosować! — Ryknął znów Błażewicz. Jakby też otrzeźwiał nieco, bo już się nie kiwał i wzrok miał przytomniejszy.

— Dość tego! — Majewski zmienił nagle ton. — Przecie Bóg wysłuchał pobożnych intencyj! Tuś mi chłystku! Tuś mi, psi pośle! Na wolności szlacheckie szczekasz? Ograniczać je pragniesz? Już my Cię tu ograniczym! Już my Ci tu naukę obyczaju i instrukcję szlachecką na skórze wypiszem! Podatków nowych chcesz? Zaraz tu uszami własnymi zapłacisz! Juchą podpiszesz!

— A nie, Panie Ignacy! Jam go pierwszy poznał i moje prawo do niego pierwsze! — Błażewicz, już z gołą szablicą w garści, rwał się naprzód. — Choć taki syn tylko bigosowania godny, niech zna przecież względność szlachecką! Stawaj mi tu zaraz, smarkaczu, smrodzie jeden! Już ja Cię nauczę!

— O, mnie go Waszmość ostaw! — Grochowski śmiał się ciągle. — Aż mnie ręka świerzbi na takowego co o prawach łyków, a to — pożal się Boże — nawet chamstwa podłego bredzi!

— Sprawiedliwość musi być! — Majewski rozstrzygnął autorytatywnie. — prawo pana Błażewicza pierwsze, moje drugie, pana Grochowskiego trzecie!

— A no, to moje czwarte! — Komicznie westchnął pan Klonowski. — I mało mam nadziei, abyście mi Waszmoście coś ostawili do roboty!

— He, he, ani nawet drugiemu nic nie ostawię! — Śmiał się Błażewicz. — Paskudna to robota, wrzodu wycinanie, cyrulika godniejsza niż szlachcica, ale jakiem się podjął, to dokonam! He, he, dokonam całkowicie!

— He, he, a no, to i prosimy! Do tańca! Radzi obaczym!

Ale Klonowski zaprotestował. Miejsce nie jest sposobne. Piach, poprzerastany korzeniami, potknąć się, poślizgnąć można i najsprawiedliwsza wola boska może odmianie nagłej ulec. Ot, zna tu miejsce jedno, jakby do takich spraw stworzone. Łąka równa, twarda. Zaraz za lasem.

— Pod onym dębem, co to go zwą Poganinem! — Złośliwie uśmiechnięty zwrócił się do Iwińskiego. — Nie boisz się chyba Waść, że to o onym miejscu ludzie sobie różności opowiadają, he, he! Ale tak przecie mniemam, że kto na świętości stanu swego porywać się ośmiela, ten i złego się nie powinien lękać!

— Nie boję się ani dębu, ani was wszystkich! — Twardo odpowiedział Iwiński, choć oczywiście słyszał dużo o sławnym dębie i oglądał go nawet. Lecz uważał się za wyższego nad przesądy, a w tej chwili, pod wpływem złości za nieoczekiwaną zaczepkę i zniewagi nie dbał o to tym bardziej.

— Tak? A to ślicznie! Weselsza będzie zabawa! No, to, chyba ruszamy, co? Nim zajedziem dzień już będzie i pora najlepsza, bo chłodno! He, he, żeby się zaś w tańcu ktoś nie zagrzał zbytnio!

— Ostygnie! Moja w tym głowa. — Warczał Błażewicz, a inni zgodnie potwierdzili.

— Ruszajmy! Pora zaczynać ów taniec!

Wsiedli dość śpiesznie na brykę i ruszyli przodem, zaś pan Jan za nimi w swej kolasie. Dziwnie był spokojny, mimo pogróżek Błażewicza, który za tęgiego szermierza uchodził i wprost musiał sobie przypominać, że na walkę jedzie, która może być niebezpieczna. Tak szybko się to wszystko stało, takie to było nieoczekiwane, bezsensowne i dziwaczne, że jeszcze nie mógł się oswoić z myślą, że to jednak rzecz serio.

Dopiero gdy się bryka zatrzymała u stóp znanego na całą okolicę wzgórza, zwanego Czarcim i przeciwnicy, poważni i skupieni, ruszyli w stronę stojącego nad rzeczką dębu, uświadomił to sobie, ale z zupełnym spokojem poszedł za nimi.

Kontusz, pas, czapkę z kosztowną zapinką przy czaplej kicie oddał pachołkowi, każąc czekać na siebie, a sam wesoło dość ruszył pod dąb, kędy już pan Błażewicz, rozdziany do koszuli, wypróbował ostrza swej szablicy, coś mówiąc do towarzyszów.

Widać drwił z przeciwnika, bo śmieli się raz po raz, ironicznie spoglądając ku posłowi, który spokojnie podszedł do grupy.

— Wypadałoby, aby jeden z Ichmościów moim był świadkiem, ale że kompanią jesteście i razem mnie obrażaliście, więc się obejdę! Stawajmy! — Zwrócił się ku przeciwnikowi. — Zaczynajmy w imię Boże!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Świat kobiecy

Nr 17 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 12. 6. 1947

Więcej dobroci

Najwznioślejsze hasła, idee i dogmaty o dobroci i miłości pozostaną tylko martwą literą, jeżeli nie znajdą praktycznego zastosowania w naszym życiu codziennym. Spotykamy się ciągle z niechęcią, zazdrością, nieuczciwym współzawodnictwem i z tymi codziennymi, najbardziej dokuczliwymi szpileczkami i ukąszeniami, które prześladują nas nieraz od rana do wieczora, obrzydzając życie.

Czy nie należałoby więc wejrzeć w siebie, zanalizować krytyczniej swoje postępowanie wobec naszych bliźnich i zacząć reformę właśnie od samego siebie? Nie chodzi tu już o czyny z gruntu złe i nieetyczne, ale o te drobne, codzienne, dokuczliwe przywary, jakimi są złośliwe uwagi, brak uprzejmości, plotkarstwo, gwałtowność, rozpychanie się łokciami na każdym kroku, aby tylko zająć dla siebie pierwsze miejsce.

Walka o byt, ciężkie borykanie się z losem, przyczyniają się w dużym stopniu do zobojętnienia i gruboskórności. Nie znaczy to jednak, byśmy wyzbyły się zupełnie cech dobroci. Narzekamy często na brak przyjaźni, który jest dotkliwym ciężarem życia ludzkiego. Czyż jednak nie jesteśmy same temu winne? Starajmy się odnaleźć w sobie więcej dobroci i podchodzić do ludzi uprzejmiej, kulturalniej, wnikając w ich potrzeby, troski i zmartwienia. Darzmy ludzi wyrozumiałością i pomocą w miarę naszych możliwości, a przynajmniej okażmy im zainteresowanie i współczucie. Jeżeli przy tym postaramy się opanować własne narowy i wady, które uprzykrzają drugim życie, to zjedna nam to sympatię i przyjaźń, zdolną przetrwać długie lata. Destrukcyjna siła czasu nie tylko że jej nie osłabi, ale zahartuje ją i utrwali. Dobroci ludzkiej możemy spodziewać się tylko wtedy, gdy same będziemy dobre.

„Cudze chwalicie, swego nie znacie"

Trwałość i piękno polskiego samodziału

Katowice, w czerwcu

Kobieta nie lubi patrzeć na rzeczy niemodne. Przed wojną, gdy rynek był zarzucony materiałem produkcji tak krajowej, jak i zagranicznej, samodział był niemodny. Uchodził jeszcze jako obicie meblowe, lub tkanina dekoracyjna; był poprostu „Kopciuszkiem". Dziś z braku konkurencji fabrycznej, stał się „królewną" i króluje niepodzielnie nad bawełną, drzewem i pokrzywą. Stał się modny czystością wełny, niepowtarzalnością wzorów, urokiem swojskości. Z chwilą koronacji samodziału, każda kobieta poddała się jego panowaniu i chętnie nosi płaszczyk, kostium, czy sukienkę samodziałową, wykonaną ręką wprawnej tkaczki. Ale nie każda z pań zdaje sobie sprawę z tego czym jest samodział i na czym polega jego niezaprzeczalny urok.

Sama nazwa wskazuje, że należy on do rękodzieł, a czymżesz jest ręka jak nie najprecyzyjniejszym instrumentem. Instrumentem, który nie robi szablonów, lecz małe arcydzieła nie podobne do siebie. Weźmy na przykład rękę wiejskiej gaździny, która ostrzygłszy swych parę szarobiałych owieczek, z ich runa wieczorami przędzie wełnianą nić.

Ile przeżyć artystycznych można mieć, pracując właśnie taką zwykłą, szaro-białą nitką na warsztacie. Każdy centymetr tkaniny jest inny, tu pęczek srebrzysty, jak bazia wielkanocna wiedzie za sobą szarą równiutką przędzę, by przejść nagle w zdecydowanie czarną barwę, która wśród szarych towarzyszek mieni się i błyszczy jak jedwab, tam zaś brązowe supełki igrają na białym tle przetykanym szarościami mgły porannej. Całe poematy możnaby pisać o metrze samodziału z wiejskiej wełny. A gdy na warsztacie zagra paleta artystycznie farbowanej wełny, gdy przed oczyma zatańczy krata, mieniąca się modną dziś czerwienią i żółcią słoneczników, chyba żadna kobieta nie powie, że to brzydkie. Ale tkać nie jest tak łatwo. Poświęćmy słów parę samej technice.

Pierwszą czynnością będzie dobranie odpowiedniej wełny na osnowę, nie każda się bowiem do tego celu nadaje Wełna musi być mocna i dobrze skręcona Gdy ustaliłyśmy barwę i wzór, przystępujemy do snucia. Na tym miejscu chciałabym Paniom zwrócić uwagę, by nie robiły obrażonej minki, gdy tkaczka nie chce snuć ćwierci metra jakiejś wymyślnej kratki na przybranie. Snucie bowiem jest żmudną pracą, wymagającą uwagi najmniej dwu osób. Dla nasnucia np. 20 m osnowy i założenia jej na warsztat, 2 osoby zużywają pół dnia pracy. Nie mówię tu o małych warsztatach „Miki", lecz o normalnym 2 mtr. szer. warsztacie tkackim, na którym mniej jak 10 m nie opłaci się snuć, ze względu na stratę czasu i odpadków, których przy każdej zmianie osnowy jest sporo.

Wełnę nawiniętą na szpulki zakłada się na specjalną ramę, (przeciętna rama jest na czterdzieści szpulek), po czym koniec każdej nitki wkłada się do otworu t. zw. noża, którym doprowadza się nitki do snowałki. I tu następuje cały „hokus pokus" paseczków, kratek i krateczek. Przez odpowiednie manipulowanie promieniem wełny, wychodzącym z otworów noża na snowalce otrzymujemy żądany wzór. Zależnie od szerokości grzebienia, ustalamy ilość ganków, czyli owinięć dokoła snowałki. Po zdjęciu osnowy ze snowalki, zakładamy ją na wał warsztatu, i po przeprowadzeniu w odpowiednie miejsca, przywiązujemy nową osnowę do kawałka (przeważnie 1/2 metra, to są właśnie odpadki) pozostałej i przeciągnąwszy przez nicielnicę i grzebień, uzyskujemy gotowy warsztat do tkania. Oczywiście całą technikę snucia i zakładania na warsztat podałam tylko bardzo pobieżnie, gdyż mijałoby się to z celem i w większości wypadków byłoby niezrozumiałe i nudne.

Dla podkreślenia trudów snucia zaznaczam, że w osnowie może być 2000 i więcej nitek, które trzeba misternym skręceniem złączyć z odpowiadającą nitką osnowy z poprzedniego snucia. Proceder ten praktykuje się dlatego, by uniknąć każdorazowego wciągania nici przez nicielnice i grzebień, co wymagałoby dodatkowo pół dnia pracy dla dwu osób. Jak widzicie więc miłe czytelniczki nie jest to tak proste. Po zdjęciu tkaniny gotowej, należy ją wyczyścić, zakończyć wszystkie nitki, wyciągnąć osty i dać jej folusz, czyli apreturę. Niestety mało mamy specjalistów w Polsce. Przeważnie daje się materiał do dekatyzy, lub po prostu samemu prasuje się na mokro, ale to nigdy nie zastąpi apretury, która wzmacnia tkaninę, sczepiając poszczególne włókna wełny daje włos, połysk i trwałość. Materiał apreturowany nie rozejdzie się w szwach, nie wypcha się ani nie rozciągnie. Tyle o technice. O praktyczności samodziałów przekonały się zapewne Panie nieraz, więc o tym już pisać nie będę. Przy wyborze samodziałów należy zwracać uwagę, by nie było za dużo pasów, powstałych przez nierówno ufarbowaną wełnę, a czasem przez wadliwe przybijanie grzebieniem. Nikłe paski, mają swój urok i dodają smaku tkaninie.

Jestem pewna, że większość pań przekonawszy się o trwałości i pięknie polskiego samodziału, przestanie marzyć o zagranicznych materiałach, bo jak powiada przysłowie „Cudze chwalicie swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie".

Anna Rafińska

Pomysłowe sukienki



Skromne ramy naszego budżetu mają to do siebie, że ograniczają wprawdzie możliwości sprawienia sobie większej ilości toalet, ale za to wysubtelniają i doprowadzają do coraz większej doskonałości naszą pomysłowość, która w wielu wypadkach dokonuje cudów przez coraz to inne przybranie. Przedstawione modele są przykładem, jak drobiazgiem można nieraz zmienić charakter sukni. I tak np. wystarczy zarzucić na zwykłą sukienkę sportową bolerko, żakiecik, lub fantazyjne wiązanie, aby stworzyć z niej inną kreację, w której możemy śmiało pokazać się w teatrze, na wizycie, czy innej uroczystości

Kobieta ministrem



Pierwszą szwedzką kobietą, która dostąpiła zaszczytu zasiadania w rządzie, jest mianowana niedawno minister bez teki prof. Karin Kock. Zasługi jakie prof. Kock położyła dla kraju wyrażają się we współpracy z rządem na polu ekonomii i finansów. Prof. K. Kock, b. profesor uniwersytetu w Sztokholmie liczy lat 55, pracowała w szeregu organizacji kobiecych w Szwecji i była członkiem komitetu odbudowy powojennej kraju

Papierosy... papierosy...

krzyczą chłopcy.

— Jakie masz?

Zaglądamy do pudełka i wybieramy: 5, 10, 20...

I tak co dzień. Co dzień ulatnia się znaczna część pieniędzy z naszego skromnego budżetu, która raczej przydałaby się na podzelowanie butów, lekarza, czy zapchanie innej luki.

Wystarczy, aby papieros zapalony nieopatrznie, ot tak sobie dla fantazji raz i drugi wszedł w przyzwyczajenie. Zmieni się z czasem w nałóg, z którego, bez wybitnie silnej woli wyłamać się potem tak trudno. W wielu wypadkach, kobietom palącym włożyła do ręki papieros nie fantazja, a prawie konieczność. Okres wojny, okupacji, były czasami straszliwego naprężenia nerwów, i wtedy papieros przynosił nieraz chwilowe uspokojenie, odpędzał sen i zmęczenie, zaspakajał głód, stał się po prostu sojusznikiem. I dziś, kiedy palenie tytoniu weszło już w nałóg, trudno się bez niego obejść. Może jednak, gdy uświadomimy sobie, jakie szkody wyrządza to w naszym i tak już mocno nadwątlonym organiźmie, wypowiemy papierosom stanowczą walkę. Tak samo, jak alkoholizm — nałogowe palenie tytoniu niszczy system nerwowy, działa bardzo szkodliwie na krtań i struny głosowe, płuca, osłabia wolę, powodując halucynacje, a nawet skłonności samobójcze.

Nadużywanie tytoniu spowodować może zatrucie całego organizmu. Stan taki, nieopanowany w zarodku, prowadzi do stanu nieuleczalnego i grozi zachwianiem ogólnej równowagi organizmu

Czyż trzeba jeszcze więcej jaskrawych dowodów, aby przestać palić?

Ogród w czerwcu

Do najważniejszych zajęć w ogrodzie w czerwcu należą podlewanie i pielenie. Podlewać powinno się systematycznie, wodą deszczową lub rzeczną. Ta ostatnia powinna postać 24 godziny na słońcu w przygotowanych do tego celu beczkach, inaczej szkodzi roślinom. Woda ze stawu i rowów, ze względu na zawierającą w sobie dużą ilość szkodliwego roślinom robactwa nie zawsze jest bezpieczna. Unikać należy podlewania roślin w czasie silnej operacji słonecznej. Najlepszą porą dla podlewania jest wieczór wzgl. wczesny ranek.

Pielenie zwłaszcza w ogrodzie jarzynowym, powinno być bardzo staranne, gdyż nie tylko uwalnia rośliny od wyniszczających je zarośli, ale przez umiejętne poruszanie ziemi, stanowi zarazem ich uprawę. Pleć powinno się po deszczu, a chwasty należy wyrywać z korzeniami tak, by nie naruszyć korzeni rośliny.

Marchew zbyt gęstą, można przy pieleniu przerwać. Pomidory należy poprzywiązywać do palików, — jeśli są bardzo gęste można wyciąć te gałęzie które mają najmniej zawiązków na kwiat. Na ogórkach inspektowych należy zostawić parę sztuk pięknych na nasienie. Zasadzić groch karli z najwcześniejszego gatunku, gdy pierwszy przeminie, ten ostatni będzie nowalią. Pod koniec czerwca trzeba zasadzić zimowy jarmuż, który lubi cień i wilgotne miejsce. Grochom i fasolom, jak tylko zaczną puszczać wąsy trzeba dać tyczki, a kalarepę i kalafiory należy okopać. Z róż trzeba skrzętnie zbierać zawiązki gąsienic. Łatwo je dostrzec gdyż gnieżdżą się w najbujniejszych liściach, które są zwinięte i oplątane pajęczyną. Liście takie po obcięciu należy palić. Jeżeli się ma chociaż małą cieplarnię, trzeba ją oczyścić, zrobić poprawki w oknach i kanale. Czerwiec jest na to najdogodniejszą porą, gdyż najmniej kwiatów znajduje się wówczas w oranżerii.

Kobiety a muzyka

Na postawie badań stwierdzono, że z upodobania muzyki poszczególnych kobiet można prawie że zupełnie dokładnie określić ich charakter.

Kobiety poważne, wierne, słuchają chętnie Beethovena, kobiety praktyczne, dobre gospodynie domu skłaniają się do Bacha. Zakochane i nieco romantycznie usposobione kobiety ze skłonnością do melancholii, przepadają za Schumanem Kobiety, które lubią Szopena, mają serca czułe i łagodne; są to romantyczki w dobrym tego słowa znaczeniu.

Przed kobietami jednakże, które przepadają jedynie za lekką muzyką, za tańcem i piosenkami bulwarowymi, należy się strzec.

Z szerokiego świata

W Waszyngtonie i Atlantic-City odbył się w tych dniach Międzynarodowy Kongres Pielęgniarek, na które zaproszone zostały również delegatki polskie.

*

W artykule niedawno ogłoszonym w tygodniku „The American Weekly" arcybiskup Bostonu Mgr. Richard J. Cushing podkreślił konieczność wprowadzenia nowej ustawy o rozwodach i wszczęcia „krucjaty o wychowanie przygotowawcze do małżeństwa młodzieży amerykańskiej", jako jedynie możliwego rozwiązania problemu rozwodów, jakie się narzuca opinii społecznej Stanów Zjednoczonych. Arcybiskup Bostonu uważa, iż prawo małżeńskie obowiązujące obecnie w Stanach Zjednoczonych powinno być zmienione zwłaszcza dlatego, że sprzyja amoralności ludzi bez skrupułów, którzy posługują się trybunałami do spraw małżeńskich dla łatwego torowania sobie drogi do nowych małżeństw. Podkreślić należy, iż inicjatywa Arcybiskupa Bostonu schodzi się z taką samą inicjatywą Kardynała Griffina, który utworzył niedawno w Londynie „Centrum porad małżeńskich", mające za zadanie zapobieżenie rozwodom przez odpowiednie wychowanie młodzieży.

Kalendarzyk

Środa, 11 czerwca 1947 r.
Katolicki: Barnaby
Słowiański: Radomiła

BYDGOSZCZ

* (a) PODZIĘKOWANIE. Wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia mojego jubileuszu 55-letniej pracy artystycznej jak najgoręcej dziękuję za łaskawą pamięć i słowa uznania.

Stefan Lochman.

* (a) BYDGOSKA SZKOŁA PIELĘGNIARSKO-POŁOŻNICZA bierze coraz żywszy udział w życiu społecznym. W dniu 8 bm. słuchaczki wymienionej szkoły przeprowadziły za zgodą Zarządu Miejskiego zbiórkę uliczną na fundusz pomocy dla powodzian, która przyniosła znaczną kwotę 41.640 zł. Słuchaczki szkoły wpłaciły powyższą sumę do KKO Bydgoszcz na konto „pomocy dla powodzian".

* ZARZĄD SEKCJI MŁODZ. P. Z. b. W. P. przy Kole Bydgoszcz zawiadamia, że zebranie informacyjne Sekcji Młodz. odbędzie się w sobotę, 14 bm. w sekretariacie Koła o godz. 18. Obecność konieczna.

* W czwartek dnia 12 bm. o godz. 18-tej odbędzie się na Stadionie Miejskim mecz piłki nożnej między seniorami drukarń „Trybuna Pomorska" i PZWS. Spotkanie zapowiada sie nader interesująco.

* (a) Uwaga TS „Gwiazda". Plenarne zebranie odbędzie się w środę 11 bm. w lokalu przy ul. Dolina 3 (Dom Drukarza) o g. 19.30. Zebranie zarządu o g. 19. Drużyna młodzików rozegra spotkanie z młodzikami „Polonii" w czwartek 12 bm. na boisku Świtały o g. 18.30.

Dziś jeszcze raz „Kukułka Poznańska"

Ze względu na niezwykłe powodzenie popularnego zespołu „Kukułki Poznańskiej", na której wczorajszy występ zabrakło biletów już we wczesnych godzinach popołudniowych, kierownictwo zespołu zdecydowało się powtórzyć swój rewelacyjny program w dniu dzisiejszym również w sali Pomorskiego Domu Sztuki o godz. 20.

Udział biorą: niezawodny konferansjer „Kukułki" i autor dowcipnych żartów i monologów art. dram. Stefan Drewicz, świetny komik charakterystyczny Wiktor Śmigielski, tenor Opery Pozn. Czesław Kozak oraz znana z podwieczorków przy mikrofonie Ela Zakrzewska, przy fortepianie Jerzy Masłowski. Bilety do nabycia od 10 — 13 i od 15 — 20 w kasie Pom. Domu Sztuki.

Z życia Stronnictwa Pracy

BYDGOSZCZ (a) Dnia 10 bm. odbyło się walne zebranie Koła SP przy IKP, pod przewodnictwem posła Wielandta z Grudziądza.

Po odczytaniu protokołu i sprawozdań członków zarządu, referat wygłosili poseł Wielandt i prezes pow. Wujek. Wybrano nowy zarząd Koła w osobach pp. prezes Szeliga, zast. Sacha, sekr. Kłodzińska, skarbnik Pepliński.

Program pobytu w Bydgoszczy Prymasów Polski i Anglii

J. E. ks. kard. dr Hlonda i ks. kard. dr Griffina

BYDGOSZCZ (es) Jak donosiliśmy o tym przed kilku dniami, w najbliższą sobotę, dnia 14 czerwca przybędą do Bydgoszczy Ich Eminencję Prymasi Polski i Anglii, ks. kard. dr August Hlond i ks. kard. dr Bernard Griffin. Z kompetentnego źródła otrzymaliśmy obecnie informacje, zawierające dokładny program przybycia i pobytu w Bydgoszczy obu dostojników Kościoła.

Obaj Prymasi przybędą samolotem na lotnisko w Bydgoszczy o g. 16.20. Tutaj powitani zostaną przez duchowieństwo bydgoskie z ks. radcą Skoniecznym, ks. prob. Rólskim i ks. prob. Haneltem na czele. Z lotniska Eminencje odjadą samochodami przed kościół NSPJ na pl. Piastowskim, gdzie u progu świątyni książąt Kościoła powita duchowieństwo całego dekanatu bydgoskiego z dziek. ks. kan. Konopczyńskim na czele. Trasa, którą przejeżdżać będą dostojni goście, obejmie ulice: Szubińską, Kordeckiego, Marszałka Focha, Al. 1 Maja i Śniadeckich.

Po krótkiej adoracji w kościele przy pl. Piastowskim Ich Eminencje wezmą udział w uroczystych nieszporach z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, po czym wśród szpalerów chorągwi, sztandarów i feretronów w asyście bydgoskiego duchowieństwa przejdą do plebanii przy ul. Matejki 1, gdzie zamieszkają.

W niedzielę, dnia 15 bm. obaj księża Prymasi poprowadzeni zostaną pod baldachimem przez młodzież bydgoską do kościoła NSPJ, gdzie przy ołtarzu ustawionym na zewnątrz kościoła JE ks. kard. dr August Hlond odprawi dla młodzieży mszę św. Równocześnie JE ks. kard. dr Bernard Griffin odprawi mszę św. wewnątrz kościoła. Po nabożeństwach i posiłku w plebanii obaj dostojnicy Kościoła zwiedzą miasto.

O godz. 10.30 na pl. Piastowskim witać będą gości wszystkie parafie miasta Bydgoszczy. Obaj księża Prymasi wprowadzeni zostaną do świątyni przy biciu dzwonów wszystkich kościołów i w asyście kleru całego dekanatu bydgoskiego. Z kolei przewidziana jest procesja z Najświętszym Sakramentem dookoła kościoła. Sumę odpustową którą odprawi proboszcz parafii św. Józefa przy ul. Toruńskiej, ks. dr Rynkiewicz, obaj kardynałowie asystować będą z tronu. Kazanie prawdopodobnie wygłosi ks. prob. Rólski. Po krótkim odpoczynku dostojni goście opuszczą około godz. 15.30 Bydgoszcz, aby udać się na wizytację parafii włocławskich.

Zjazd delegatów szkolnictwa zawodowego

TORUŃ (kl). W gmachu Zarządu Miejskiego w Toruniu odbył się zjazd delegatów sekcji szkolnictwa szkół zawodowych okręgu pomorskiego.

W programie obrad referat ideologiczny wygłosił prezes zarządu okręgu p. Rychcik. Sprawy organizacyjne i obecną sytuację nauczyciela omówił delegat Zarządu Głównego p. Dusza, zaś sprawozdanie z działalności sekcji przedstawił p. dyr. Durek.

Po dyskusji nad referatem i omówieniu szeregu aktualnych spraw, zebrani dokonali wyboru nowego zarządu okręgowej sekcji szkół zawodowych. W skład zarządu weszli pp.: inż. M. Laskowski (prez.), I. Salnicka (z-ca prez.), A. Bederski (sekr.), H. Stanisławska (z-ca sekr.), K. Suwała (skarbnik), i A. Błażkiewicz (z-ca skarbn.). Wybrani członkowie są mieszkańcami Torunia. Poza tym jako członkowie zarządu wybrani zostali pp.: St. Brodecki, Kl. Dębowski, dyr. J. Durek, inż. I. Laskowska, inż. J. Makowski i wiz. R. Wojciechowski. W zarządzie reprezentowane są wszystkie typy szkół zawodowych.

Zniżka cen na pieczywo białe i artykuły mleczarskie

BYDGOSZCZ (wj). Na wczorajszym posiedzeniu komisji cennikowej utrzymano ceny mąki żytniej i chleba żytniego oraz ceny na mięso i wyroby mięsne na dotychczasowym poziomie. Natomiast obniżono cenę mąki pszennej 80% na zł 65 za 1 kg w hurcie i 72 zł w detalu. Bułka kosztować będzie obecnie 4 zł, a chleb pszenny 40 zł, chleb pszenno-razowy natomiast 55 zł. Cenę masła mleczarskiego obniżono do 450 zł, a cenę mleka do 22 zł. Cena masła wiejskiego wynosić będzie 340 zł, cena twarogu 40 zł i 60 zł, cena sera pełnotłustego 270 zł, sera chudego 90 zł.

Harcerski kurs sanitarny

(ef) Komenda Ośrodka Harcerzy, pragnąc zapewnić należytą opiekę sanitarną i poziom higieny na obozach letnich drużyn bydgoskich, zorganizowała przy wydatnej pomocy Woj. Urzędu Zdrowia i Komendy Chorągwi Pom., kurs przodowników sanitarnych. 2-tygodniowy kurs teoretyczny i praktyczny, zakończony egzaminami, wyszkolił 95 harcerzy, którzy odtąd na obozach będą nieść fachową pomoc w potrzebie.

Wykładowcami byli pp.: dr Świątecki — nacz lekarz Ubezp. Społ., dr Zaleska, dr Iwicki, mgr Śliwiński, prof. Mrozik, Markowski i kmdt Ośrodka ph. Zagłoba.

Rewia mód

dnia 14 czerwca 1947 r. o godz. 20,30 w sali Resursy Kupieckiej zapowiada się bardzo interesująco. Wszystkie firmy biorące udział gorączkowo przygotowują najpraktyczniejsze i najpiękniejsze modele. Przepiękne obuwie wykonują firmy: Rolewicz, Długa 39, Nowastowski, Aleje 1-go Maja 111, Ossowski, Al. 1 Maja 15, kapelusze dobiorą: Pelowski, Dworcowa nr 2, Gołębiowska, Al. 1 Maja 25, „Zenobia Jadwiga", Jagiellońska 2, Wystańska, Śniadeckich 22; torebki dostarczą firmy: Bis, Al. 1 Maja; parasolki: Parzysz, Aleje 1-go Maja 15.

Całość organizowana przez Ligę Kobiet i kupiectwo bydgoskie będzie niewątpliwie wabikiem dla mieszkańców Bydgoszczy, tym więcej, że dochód przeznaczony jest w całości na kolonie letnie dla dzieci bydgoskich.

Stugębna fama

rozdmuchała zderzenie samochodów do rozmiarów „strasznej katastrofy". „Cieżko ranne" ofiary wypadku o własnych siłach udały się do domu

BYDGOSZCZ (as) Ujemną cechą naszego narodu jest pogoń za sensacją, za sensacją tanią, niezdrową. Z drobnymi dowodami na potwierdzenie tej wady naszego charakteru spotykamy się wszyscy niemal codziennie. Rozdmuchanie takiego czy innego zdarzenia do rozmiarów większych, nie przynosi często szkody. Bywa jednak i odwrotnie. Zwłaszcza bywa tak wtedy, gdy z nieszczęścia, które nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach, ani nawet większych uszkodzeń ciała, stugębna fama czyni „straszną katastrofę", w której wiele osób odnosi ciężkie rany. Jest zrozumiałe, że sensacyjna ta taka wieść lotem błyskawicy rozszerza się w mieście, budząc wśród krewnych i znajomych uległych „katastrofie" poważny niepokój o los, a nawet życie ofiar.

Tak stało się w ubiegły poniedziałek, kiedy to zderzenie dwóch samochodów na narożniku ulic Spokojnej i Toruńskiej plotka wyolbrzymiła do rozmiarów „strasznej katastrofy samochodowej", w której rzekomo osiem osób zostało ciężko ranionych, a jeden ze samochodów uległ kompletnemu rozbiciu.

Na podstawie informacji zasięgniętych u właściwych źródeł, stwierdzamy, że plotka ta jest pozbawiona dostatecznych podstaw. Półciężarówka marki „Chevrolet", wiożąca pracowników Państw. Warszt. Samochodowych ze Solca Kujawskiego zderzyła się ze samochodem ciężarowym marki „Dodge". Skutkiem zderzenia lekkich okaleczeń i kontuzji ciała doznało siedmiu spośród pasażerów „Chevroleta". Są to: Władysław Wrawisieński (rana cięta głowy), Franciszek Dębowicz (rana cięta głowy), Zygfryd Stefański (kontuzja prawego uda i boku), Marcel Chęciński (kontuzja prawego i lewego podudzia), Franciszek Kołodziej (kontuzja lewego podudzia i lewego boku), Paweł Romer (ógólne obrażenia) i Bolesław Donarski (najciężej ranny — złamanie dwóch palców u nogi i obrażenia ogólne). Wszyscy ranni i kontuzjowani są mieszkańcami Solca Kuj.

Ofiary zderzenia samochodów przewieziono do szpitala miejskiego na Bielawkach, gdzie lekarze opatrzyli je ambulatoryjnie. Po opatrunku wszyscy „ciężko ranni" udali się o własnych siłach do domu. Z samochodów „Dodge" doznał nieznacznych uszkodzeń, „Chevrolet" — nieco większych. Nie może być jednak mowy o tym, że „ciężarówka" „rozleciała się w kawałki".

Wypadek samochodowy pow. lekarza weterynarii

BYDGOSZCZ (es). W godzinach popołudniowych dnia wczorajszego wypadkowi samochodowemu w pobliżu Wtelna uległ wracający do Bydgoszczy pow. lekarz weterynarii p. Tadeusz Pietrzyk, zam. przy ul. Kołłątaja 7.

W niewyjaśnionych dotąd okolicznościach wracający z Gościeradza samochód wpadł w pewnym momencie na drzewo i uległ częściowemu uszkodzeniu. Lżejsze obrażenia w wypadku odniósł szofer, natomiast lekarz weterynarii p. T. Pietrzyk doznał poważniejszych obrażeń cielesnych. Ofiara wypadku przewieziona została do szpitala miejskiego w Bydgoszczy, gdzie udzielono jej pomocy lekarskiej. Po opatrunku p. Pietrzyk przewieziony został do swego mieszkania.

Uruchomienie najnowocześniejszej żwirowni w Polsce

FORDON (pik) W ub. sobotę w wielkich Zakładach Ceramicznych (daw. A. Mezeg) w Fordonie odbyła się skromna, lecz nader wymowna uroczystość uruchomienia zbudowanej po wojnie najnowocześniejszej zupełnie zmechanizowanej żwirowni z płuczkarniami, położonej w prakorycie Wisły tuż obok zakładów fabrycznych.

Do zgromadzonych członków rady zakładowej, reprezentujących pracowników fabryki, w serdecznych słowach przemówił wojewoda pomorski, p. Wojciech Wojewoda, dziękując im za dzieło, którym powiększyli majątek narodowy. Mówca podkreślił również zasługi dyrektora zakładów p. Stefana Cichonia, który z rzadko spotykaną energią realizuje plany rozbudowy znanej w całym kraju fordońskiej fabryki ceramicznej. Z kolei na prośbę dyr. Cichonia p. wojewoda udekorował Brązowym Krzyżem Zasługi zasłużonych przy budowie żwirowni pracowników pp: Wawrzyna Staszka, Maksymiliana Klutha, Ludwika Paczkowskiego i Aleksandra Jankowskiego. Do odznaczonych przemówił kierownik zakładów.

Po tej skromnej uroczystości włodarz Pomorza, przedstawiciele Zjedn. Przem. Ceramicznego, inż. Grabowski, nacz. Kubera oraz burmistrz m. Fordonu p. Gaszak, kmdt. MO Fr. Młynarczak i przedstawiciel IKP zwiedzili czynne zakłady. P. wojewoda nie taił swego podziwu dla sprawności pracy i uderzającej wszędzie czystości, określając zakłady, ich mechanizację i ekonomię pracy jako imponujące i przyjmując również jako pewnik złożone mu przez dyr. Cichonia przyrzeczenie, że plan prac zostanie wykonany z nadwyżką.

Na marginesie tej uroczystości warto podkreślić, że fabryka nie korzystała dotąd z żadnych kredytów i że nie jest obciążona żadnymi długami.

Wyrzekł się narodowości i religii

Bydgoszcz (re) Motorniczy tramwajów miejskich w Bydgoszczy — Jędrzejewski Antoni, zam. przy ul. Uroczej 6, z równą łatwością wyparł się narodowości polskiej jak i wiary katolickiej, aby otrzymać upragniony niebieski wykaz i zapewnić sobie przywileje „narodu panów".

W pismach skierowanych do władz niemieckich renegat zaznaczył, że jako funkcjonariusz tramwajów był przez władze polskie szykanowany za używanie języka niemieckiego, a nawet wielokrotnie karany i w końcu zwolniony z pracy. Chcąc przyśpieszyć przychylne załatwienie składanych podań, Jędrzejewski podkreślał, że wystąpił z kościoła katolickiego, że posyła swego pasierba do szkoły niemieckiej.

Tak wybitne „zasługi" i „ofiary" nie mogły pójść na marne, to też Niemcy przyjęli Jędrzejewskiego w poczet nowych obywateli, zatrudnili go w charakterze szofera i powołali do wojska. Po krótkiej wojaczce sprytny żołnierz dostał się do niewoli, skąd po zakończeniu wojny trafił do obozu dla jeńców. Przy selekcji Jędrzejewski zataił swoje grzeszki i podawszy się za przymusowo wciągniętego do wojska z tyt. posiadania III grupy został zwolniony i wrócił do Bydgoszczy. Władze bezpieczeństwa poznały się na „baranku w wilczej skórze", zdrajcę własnego narodu aresztowały i przekazały prokuraturze, która pociągnęła Jędrzejewskiego do odpowiedzialności karnej.

W sądzie oskarżony przyznał się do winy i na swoje usprawiedliwienie podał, że powodem jego kroku była chęć poprawy bytu i zły stan materialny po aresztowaniu brata, którego dzieci musiał karmić i ubierać. Sąd biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy skazał oskarżonego na trzy lata więzienia i na takiż okres pozbawienia praw.

Przed „tygodniem morza"

w Bydgoszczy

(kl) Tradycyjne w Polsce „Święto Morza" rozszerzone zostaje w tym roku do „tygodnia morza", który trwać będzie od 22-go do 29-go czerwca. W ciągu tygodnia odbędzie się szereg imprez, pogadanek radiowych, świetlicowych itp. organizowanych przez sekcję imprezową i propagandową komitetu „tygodnia morza".

Jest zrozumiałe, że miasto nasze powinno przybrać na czas trwania tygodnia odpowiednią szatę. O ile Zarząd Miejski i Liga Morska przyjmują na siebie odpowiedzialność za dekoracje zewnętrzne o tyle kupiectwo doceniając ważność zagadnienia spraw morskich, winno poświęcić część swych wystaw sklepowych dekoracji specjalnej. Zaznaczamy, że najpiękniej udekorowane okna wystawowe zostaną sfotografowane i opublikowane w naszym piśmie. Kupcy zatem spełniając swój obowiązek społeczny, zyskują w ten sposób okazję skutecznej dla swych firm reklamy.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) środa i czwartek g. 17 „Wesoła wędrówka Tadzia".

POMORSKI DOM SZTUKI, czwartek g. 20: Wielki koncert symfoniczny z udziałem St. Szpinalskiego.

DYŻURY APTEK: od 7 bm. do 14 bm. „Piastowska" ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42, „Przy pl. Teatralnym", ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62.

TELEFONY: Komenda miasta MO 23—47 Pogotowie Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 11-11. Międzymiastowa 00

POLSKIE RADIO — Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

CZWARTEK, 12 CZERWCA 1947 R.

6.00 Progr. og.-polski. 7.35 Progr. na dzień bież. 7.40 Progr. og.-polski. 8.50 Aud. dla szkół „Rozwój Stanów Zjednoczonych" — opr. dr. K. Slaski. 9.10 Muz. por. z płyt. 9.35 Wiad. miejsc. i ogł. 9.40 Dykt. progr. dla radiowęzłów. 13.00 Progr. og.-polski. 14.15 Przegl. prasy pom. 14.25 Pog. akt. 14.30 Muzyka operowa. 14.50 Pog. „Z życia kulturalnego Pomorza" opr. Cz. Nowicki. 15.00 Progr. og.-polski. 19.15 Wiecz. wiad. Pomorza. 19.20 Koncert życz. 19.57 Progr. og.-polski. 21.45 Pokrzywy nad Brdą. 22.00 Progr. og.-polski.

Z APROWIZACJI

(a) WYDZ. APR. i H. M. BYDGOSZCZY podaje do wiadomości, że od 12. do 17. bm. w sklepach rozdz. można otrzymać na karty zaopatrz. z maja nast. artykuły: kat. I prac. na odc. 39 1 kaw. mydła do prania a 200 g, kat. I R. na odc. 24 1 puszkę soku owocowego a 0,55 kg. Posiadacze kart „D", którzy nie otrzymali przydziału cukierków na odc. 19 otrzymają 1 tabliczkę czekolady a 100 g oraz „D-7" i „D-12" 2 tabliczki czekolady a 100 g na odc. 1. Czekoladę wydawać będą nast. punkty rozdz.: Wszystkie sklepy B. S. S., Spółdz. Prac. Miejskich ul. Królowej Jadwigi 2, Długa 65, Jagiellońska 31, Pomorska 21, Nakielska 41. Kto nie pobierze przydziału w oznaczonym terminie traci do niego prawo. Punkty rozdz. rozliczą się do dnia 21. bm.

WOBEC NAPŁYWAJĄCYCH SKARG przez uprawnionych do zaopatrz. kartkowego na pobieranie przez administratorów domów i prowadzących meldunki nadmiernie wygórowanych opłat za karty wymienne, Wydz. Apr. i H. m. Bydgoszczy podaje do wiad., że opłata za kartę wymienną wynosi 3,— zł, za komplet wykazu mieszkańców domu (t. j. oryginał i odpis) 4,— zł. Pobieranie wyższych opłat jest niedozwolone.

PRACOWNICY PKP i MK otrzymują na karty MK: mąkę pszenną 80% za maj kup. 32, rodz. norma 1 kg zam. 2 kg chleba i na kup. 33 rodz. norma 0,5 kg. Cena dla konsumenta 1,50. Jajko w proszku za kwiecień kup. D-7 34 norma 0,2 kg. Cena dla konsumenta 80 zł za kg. Termin pobrania towaru i rozprowadzenia konsumentom do 1 lipca. Po tym terminie żadne reklamacje nie zostaną uwzględnione i towar nie będzie wydany. Do cen dla konsumenta spółdzielnia zgodnie z umową Wydz. Apr. dolicza koszty transportu.

Notowania cen Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

w dniu 9 czerwca 1947 r.

Cena handlowa franko wagon stacji załadowania parytet BYDGOSZCZ za towar średniej jakości handlowej.

		Cena orientacyjna za 100 kg
Jęczmień przem.	zł	3400— 3500
jęczmień brow.	zł	3900— 4000
owies pastewny	zł	3700— 3800
otręby pszenne	zł	2300— 2400
otręby żytnie	zł	1900— 2000
otręby jęczm.	zł	1900— 2000
groch Wiktoria	zł	4600— 4800
groch Folgera	zł	3800— 4000
groch polny	zł	3300— 3400
wyka letnia	zł	3700— 3800
peluszka	zł	3700— 3800
łubin żółty	zł	2600— 2700
łubin niebieski	zł	2500— 2600
łubin niegorzki	zł	3000— 3200
słoma prasowana	zł	350— 400
ziemniaki jadalne	zł	700— 750

Podaż: mała.
Tendencja: spokojna.

Związki zawodowe w walce z drożyzną

(fe) Wczoraj w sali OKZZ odbyło się zebranie członków zarządu okręgu i oddziału zw. zaw. oraz członków rad zakładowych pod przewodnictwem wiceprzew. OKZZ p. Wojciechowskiego.

Po zapoznaniu zebranych przez przewodniczącego z celem zebrania, jakim było zajęcie stanowiska świata pracy w sprawie walki z drożyzną i spekulacją, sekr. OKZZ p. Dereziński zreferował przebieg akcji przeciwdrożyźnianej i udział w niej całego społeczeństwa.

Odpowiednią rezolucją o treści podobnej do wielu w tej sprawie podejmowanych zakończono posiedzenie.

Powrót Białkowskiego

POZNAŃ (G). Bernard Białkowski reprezentacyjny bokser Polski wagi ciężkiej wrócił do Polski i zgłosił swe przystąpienie do klubu macierzystego Warta.

Radomiak - ŁKS 11:5

RADOM. Spotkanie pięściarskie między drużynowym mistrzem Polski ŁKS a miejscowym Radomiakiem zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 11:5. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (według kolejności wag): Przybytniewski (R) zremisował ze Stasiakiem. Sieradzan (R) pokonał na punkty Pawlaka. Czortek (R) wypunktował Marcinkowskiego. Kosiński (R) wygrał przez poddanie się Kierusa. Wasiak I (R) uległ Olejnikowi. Wasiak III (R) wypunktował Cygana. Drabkowski (R) przegrał przez t. k. o. z Pisarskim. Kotkowski (R) wygrał przez nokaut z Kosińskim.

Tęcza-WMKS 2:0

KATOWICE. Mecz piłkarski o wejście do Ligi między Tęczą (Kielce) a WMKS (Katowice) zakończył się zwycięstwem drużyny kieleckiej w stosunku 2:0, a nie, jak wczoraj mylnie podaliśmy, zwycięstwem WMKS.

Skład kolarskiej drużyny narodowej

ŁÓDŹ. Komisja Sędziowska z wiceprezesem PZK inż. Szymczykiem na czele, ustaliła skład kolarskiej drużyny narodowej, do której kandydują: 1. Napierała (38 punkty), 2. Wiśniewski (30 pkt.), 3). Rzeźnicki (29 pkt.), 4. Pietraszewski (26 pkt.), 5. Wójcik (21 pkt.), 6. Bukowski (13 pkt.), 7. i 8. Motyka i Sałyga (10 pkt.), 9. Bański (8 pkt.) i 10. Grynkiewicz (7 pkt.).

NAJSKUTECZNIEJSZA REKLAMA w IKP

Handlowiec rutynowany, 20-letnią samodzielną praktyką, buchalter-bilansista, dysponujący zabezpieczeniem do 1.000.000 zł, poszukuje poważnego przedstawicielstwa wzgl. innej propozycji — objęcie kierowniczego stanowiska w handlu lub przemyśle, nie wykluczone, warunek — Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz „10627". (10627)

KUPNO

Fabryka „Alfa" Bydgoszcz, Garbary 3, zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom, monety, wyroby). (2385

Znaczki pocztowe — ocenia, kupuje — sprzedaje „Rybak", Gdynia, Świętojańska 47. (1920

Kupuję skórki surowe piżmowce, wydry, inne futrzane. Skład futer. Łódź, Piotrkowska 36, Bryczkowski, telefon 256-46. (2403

Łój topiony — kupuję każdą ilość. Szulc, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 14/2. (10220

Motocykl kupię 350, tylko nowy lub pierwszorzędny. Zmiana nożna. Drygalski, Toruń, ul. Szeroka 26, II ptr. (10635

Vacuum-aparat o każdej pojemności kupimy. Oferty „Par" Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16, pod 816. (2625

SPRZEDAŻ

Piece elektryczne do hartowania, emalii i ceramiki wykonuje Placyd Bednarski, Łódź, Piotrkowska 224. (2474

Klej do dętek, łatki samochodowe na gorąco, oliwę do rowerów, wysyła za zaliczeniem Hurtownia Z. Malski, Poznań, Św. Marcina 67, tel. 20-76. (2504

Domki od 600.000 — 1.000.000 domy mieszkalne z placami 1.200.000 — 2.000.000, ziemie — gospodarstwa — poleca — przyjmuje dalsze zlecenia sprzedaży. „Cepos" Bydgoszcz, Dworcowa 9. (2463

Koszule, krawaty marki „Krawat Polski" poleca E. Krysiak po niskich cenach oraz przyjmuje zamówienia z powierzonych materiałów. Łódź, Piotrkowska 136. (2345

Hurtownia Tadeusz Fałkowski & S-ka, Kalisz, Kanonicka 4, tel. 14-81. Towary tekstylne, galanteria, zabawki, dewocjonalia, kosmetyka, artykuły mydlarskie. Prowincja za zaliczeniem. Prosimy PT. Wytwórców o nawiązanie kontaktu handlowego. (2404

Sprzedam 2 karawany pogrzebowe — kryty i otwarty. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Karawan". (2607

Karawan rzeźbiony z kolumnami sprzedam. J. Szymański, Bydgoszcz, ul. Toruńska 37/1. (10637

Woskówki, farby do powielaczy, kalki maszynowe, taśmy, maszyny do pisania, liczenia, powielacze kupuje Wacław Rohowski i Ska. Zakup — Sprzedaż. Naprawa maszyn biurowych, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. (2615

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „El-Cha-Film", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. (2613

Ubikacje handlowe w śródmieściu zamienię na mały sklep z pokojem lub sprzedam albo przyjmę wspólnictwo. Oferty IKP Bydg. „Biura". (10634

GAZĘ jedwabną i przybory młyńskie poleca M. Wiktorowicz, Łódź, Południowa 21, tel. 212-19. (2621

Większą partię szafek internackich korzystnie sprzedamy Spółdzielnia „Nowa Praca" Bydgoszcz, ul. Stroma 4. (10632

ZEGARY ścienne i szafkowe (stojące) uszkodzone — oferuje tanio
P. T. Zegarmistrzom 2619
JULIUSZ KRĘGLEWSKI
Hurtownia Zegarmistrzowska
Poznań, Św. Marcina 18, tel. 22-0

PRECYZYJNY WARSZTAT MECHANICZNY
B. TARGOŃSKI
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 61 Telefon 20-00
Naprawiam maszyny do pisania i liczenia — przerabiam na układ polski — Kupuję maszyny wszelkich systemów uszkodzone i części także 10595

TUBY do kleju rowerowego i samochodowego
W mniejszych ilościach wysyłamy za zaliczeniem pocztowym 2536
„SAWANA", Warszawa, ul. Syreny nr 5

Znany od 1910 r. ODSIWIACZ „ORIENTINE" przywraca siwym włosom ich naturalny kolor 2372

BECZKI żelazne ocynkowane zakupujemy
Mariot
Gdynia, ul. Świętojańska nr 120. Telefon 274-25 2516

Letnisko Tleń
Perła Borów Tucholskich
przyjmuje letników z utrzymaniem 10628
PENSJONAT i RESTAURACJA
B. Radtke, Tleń poczta Osie

SUM 2447
WARSZAWA, Żurawia 33
POLECA:
WSZELKI SPRZĘT
DLA RYBAKÓW i WĘDKARZY
oraz stowarzyszeń i kupców na prowincji.

TUBY ołowiane, ołowiane-cynowane i cynowe do art. chem.-kosm.
wyrabia → Przeds. Przem. - Metalowe „SAWANA" 2437
Warszawa, ul. Syreny 5 — Adres telegr. Sawana Warszawa

SIENNIKI jutowe lniane
WORKI JUTOWE pojemności 50 i 100 kilo
TORBY PAPIEROWE pojemności 25, 40 i 60 kilo
PŁACHTY żniwne
PUDEŁKA tekturowe po tow. UNRRA (2558
KANISTRY amerykańskie pojemn. 20 kilo
CZYŚCIWO do maszyn
sprzedaje w mniejszych i większych partiach
Dom Handlowy „Argo"
Gdynia, Dworcowa 11, tel. 266-10

Olej względnie pokost lniany
inne tłuszcze
kupujemy każdą ilość
Hurt. Prod. Przem. Chemicznego
MARIOT
Gdynia, Świętojańska 120
Telefon 274 25
Polecamy: Chemikalia, art. mydlarskie i perfum. 2517

Sztandary 2448
Chorągwie, Paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie.
Pracownia haftów artystycznych
Irena Szałowa
POZNAŃ, ul. Skarbowa 23, tel. 12-54

Obrazki komunijne
pamiątki, RÓŻAŃCE, książeczki — poleca
Wytwórnia Dewocjonalii
BAZAR KATOLICKI
ŁÓDŹ, Sienkiewicza nr 49
przy kościele Św. Krzyża 2617

Aromaty owocowe
Olejki eteryczne do cukrów, lemoniad, lodów, soków itp. poleca
F-ka Aromatów Owocowych
Łódź, Śródmiejska 22, tel. 200-32
2405

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. anulowanie tekstów niemieckich na kliszach metalowych mod. III r. do maszyn elektrycznych i ręcznych „Adrema" w ilości około 200.000 sztuk
2. nasycenie specjalnego rodzaju tuszem około 100 taśm o szerokości 135 mm, 110 mm i 90 mm, używanych do maszyn-drukarek „Adrema", znajdujących się w Centralnej Kartotece Ludności przy Wydziale Ewidencji Ludności, Plac Wolności nr 14.

Bliższych informacyj oraz kosztorys ślepy otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów 10, III piętro, pokój 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanych kopertach z napisem:

a) „Oferta na anulowanie tekstów niemieckich na kliszach"
b) „Oferta na nasycenie taśm"

należy składać do dnia 17 czerwca 1947 r. do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej rano nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 5% od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, ul. Roosevelta nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 7 czerwca 1947 r.

2581) Zarząd Miejski w Łodzi

Włoska 10588
poważna firma nawiąże kontakt handlowy
Oferuje: Owoce, wina, jedwabie, pończochy, kapelusze Borsalino, szpagaty i inne
Kierować oferty:
Dr. Jole Wład. Bernatowicz-Nobile
via Corso Mazzini 142
OSTUNI (Brindisi) Italia

POSZUKIWANIA

Ancewicz Nadzieję z Suwałk poszukuje syn i błaga osoby, którym cośkolwiek wiadomo o losach matki, o wiadomość. Ancewicz Włodzimierz, Warszawa, Moniuszki 5 „Ton". (2597

Poszukuję synów Kazimierza i Bronisława Łabiaków z Podkamienia k. Rohatyna — Stanisławowskie — zabranych do Niemiec r. 1942. Ktoby wiedział o ich pobycie, proszony jest powiadomić stroskanych rodziców. Łabiak Marcin, Iwno, poczta Gromadno, powiat Szubin — Pomorze. (2634

ZAMIANY

Mieszkanie z wszelkimi wygodami Wrzeszczu zamienię na 3-pokojowe w Bydgoszczy. Oferty IKP Bydg. pod „10625". (10625

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, wyremontowane, z wygodami, zamienię na 4-pokoj. lub 3-pokoj. z kuchnią. Oferty IKP Bydg. pod „777". (10642

Mieszkanie 2-pokojowe w Chełmnie zamienię na 2-pokojowe z kuchnią w Bydgoszczy. Oferty IKP Bydg. pod „1001". (10643

ZGUBY

Zagubiono kartę RKU wydaną Królewiec siedzibą Dębie. Wilk Kazimierz, Widuchowo, Grunwaldzka 24, pow. Gryfino. Zwrócenie karty 1000 zł nagrody. (2605

Zginęła palcówka wydana przez magistrat Zduńska-Wola, leg. rowerowa, leg. spółdzielcza, wszystko na nazwisko Wojciszek Ignacy, Zduńska Wola, Sieradzka 34. (2620

Zaginęła karta ewakuacyjna 16.334. Kowalewska Władysława, Zduńska Wola, Pomorska 16. (2622

MATRYMONIALNE

Wysoka, przystojna blondynka współwłaścicielka dużego przedsiębiorstwa poślubi pana do lat 40 najchętniej fachowca branży tekstylnej. Oferty IKP Gdynia „417". (2548

Dwie Kresowianki inteligentne, młode, przystojne, pragną poznać kulturalnych panów w celu matrymonialnym. Korespondencję kierować: Poste-Restante Gdynia pod „Przyszłość". (2582

Córkę maturzystkę wydam za solidnego, religijnego inteligenta lub kupca. Córka jest miła, pogodna i dobrze wychowana, lat 25, bogato wyposażona. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Kaszubka". (2610

Kaliszanin lat 35, kawaler, farbiarz, pozna panią w celu matrymonialnym. Kapitał do uruchomienia przedsiębiorstwa potrzebny. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Kaliszanin 35". (2629

Wdowa 43, przystojna, dobrze sytuowana, pozna kulturalnego na stanowisku. Cel matrym. Oferty proszę kierować do IKP Bydgoszcz pod „45-50". (2631

Poznam Pomorzankę powyżej lat 25. Miłośniczkę natury, wykształceniem handlowym, poważnie myślącą, w celu matrym. napisać proszę, dołączając fotografię (do zwrotu) pod „Handlowiec 32" do IKP Bydgoszcz. (2627

Panna lat 25, średnim wykształceniem, nawiąże znajomość drogą korespondencyjną kulturalnym panem (kawalerem). Cel matrymonialny. Bliższe szczegóły w liście. Adres: Siedlce skrz. pocztowa 111. (2635

Maszynę nożną Singera gabinetową sprzedam. Bydgoszcz, 20 Stycznia 18/4. (10624

Łóżko dziecięce, gramofon skrzynkowy z płytami sprzedam. Bydgoszcz, Grunwaldzka 18/4. (10631

Sprzedam jedno pianino dobrej marki oraz dobre uczniowskie 65.000. Bydgoszcz, Plac Poznański 7 (suterena). (10570

Tapczan oraz szafę jednodrzwiową z lustrem sprzedam. Bydgoszcz, Kanałowa 8/12, godz. 15—18. (10626

Dwa domy trzypiętrowe, cena 2.800.000, razem sprzeda „Pogoń", Pośrednictwo Nieruchomości Bydgoszcz, Dworcowa 51/II. (10641

Owczarek alzacki, 7 tygodni, na sprzedaż. Bydg., Skwarna 3. (10640

Ceglarkę konną — prasowania cegły sprzedam. Bączkowiak Jankowo Dolne, Gniezno. (2628

RÓŻNE

Piegi usuwa krem „Capri". Do nabycia we wszystkich drogeriach. (2409

POSADY WOLNE

Czeladnik fryzjerski potrzebny od zaraz. Wanda Jachowska, Bysław pow. Tuchola. (2633

Przyjmiemy od zaraz pracownika umysłowego do Zarządu Gminnego, osobę mogącą się wykazać kilkuletnią praktyką biurową. Reflektuje się tylko na siłę biegłą, wpracowaną. Wynagrodzenie w/g IX grupy + dodatki. Oferty z życiorysem własnoręcznie napisanym do IKP Bydgoszcz nr „2542". (2542

Szkoła Średnia dla Dorosłych (gimnazjum i Liceum) w Koszalinie poszukuje nauczycieli wszelkich specjalności na etat lub kontrakt. Mieszkanie bezpłatne, dodatek zachodni oraz dopłaty z funduszów specjalnych zależnie od ilości godzin. Zgłoszenia z życiorysem przyjmuje dyrekcja w Koszalinie, Stalingradzka 1. (2591

Przedwojenni rutynowani handlowcy na kierowniczych stanowiskach, znający teren, przyjmą przedstawicielstwo poważnej firmy na województwo Szczecińskie. Referencje. Szczecin, Śląska 7 m. 5. (2596

Chemikalia, olejki eteryczne, oleje roślinne, środki lecznicze, łom srebrny kupuje
R. Barcikowski S. A.
2407 POZNAŃ, TOWAROWA 22

Wakuje posada Siostry Przełożonej i Siostry Oddziałowej wymagana dłuższa praktyka. Uposażenie w/g VIII i IX grupy uposażeniowej, wolne mieszkanie. Zgłosz. proszę kierować do dyr. Szpitala Powiatowego w Złotowie. (2541

Apteka — poszukuje kierownika(czki) starszym wieku, warunki bardzo dobre od zaraz lub 1 lipca. Oferty proszę do IKP Bydgoszcz pod „2445" (10623

Szofer, czerwone prawo jazdy na wspólnika do taksówki poszukiwany. Włocławek, Plac Wolności 20 m. 5. (2623

Gospodyni samodzielna, tylko siła pierwszorzędna, kuchnia warszawska, do samotnego potrzebna natychmiast. Zgłoszenia z odpisami świadectw i referencjami Młyn Parowy Nakło n/Not. (2624

PRACY POSZUKUJĄ

Rządca-buchalter starszy poszukuje posady na mniejszym majątku, ma również kilkuletnią praktykę w przemyśle i kupiectwie, przyjąłby posadę buchaltera, kasjera, ekspedienta lub inną, miejscowość obojętna. Oferty IKP Bydgoszcz pod 900. (2606

Linotypista poszukuje posady. Warunek: mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia Poste-Restante Wieck pow. Lembork — pod „555". (10636

Gospodyni, znajomość dobrej kuchni. Oferty IKP Bydgoszcz „10639". (10639

POKOJE

Pokoju umeblowanego w śródmieściu poszukuję. Oferty IKP Bydgoszcz „Urzędnik". (10633

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubioną kartę rejestr. RKU Brodnica. Feliks Chorzelewski, Rumienica pow lubawski. (2626

Unieważniam zagubiony dowód osobisty, kartę RKU oraz inne dokumenty na nazwisko Naklicki Władysław, Ustronie Morskie. (2630

Unieważniam skradzioną ks. wojskową i wszelkie zaświadczenia na nazwisko Dudzicz Antoni, RKU Szczecinek. (2632

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18, — TELEFON 18-99.

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. milimetr.: w tekście 60 zł za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi 20 zł. Nekrologi od 20 — 50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW". — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 1. E-35518